

# Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Jestem  
głosem uczniów**  
| s. 7



**Nowe rubryki  
w »Głosie Ludu«**  
| s. 10



**PSP Sucha Górna  
obroniła tytuł**  
| s. 12



## Pierwsze dni na studiach w Polsce

**WYDARZENIE:** Na polskich uczelniach rozpoczął się nowy rok akademicki. Wśród 1,5 mln studentów, którzy będą kształcili się na uniwersytetach, politechnikach i akademiach, jest kilkuset Polaków i Czechów z Republiki Czeskiej, w tym ok. stu stypendystów rządu polskiego. Najwięcej znajdziemy ich na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Barbara Owczarzy z Hawierzowa należy do 18 studentów z RC, którzy właśnie rozpoczynają pierwszy rok studiów na najstarszym polskim uniwersytecie. Absolwentka Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie wybrała kierunek, który wśród zagranicznych studentów należy do najpopularniejszych – stosunki międzynarodowe. – W tym roku akademickim na Uniwersytecie Jagiellońskim studiuje 72 obywateli Czech, na I roku jest ich obecnie 18. Zdecydowana większość to osoby studiujące jako stypendysty RP, kilka osób podjęło studia na zasadach obowiązujących obywateli polskich (na podstawie Karty Polaka), na zasadzie odpłatności studiuje zaledwie dwóch studentów – poinformowała naszą gazetę Marta Ganobis-Bednarska, kierownik Działu Międzynarodowej Wymiany Studenckiej UJ. Do kierunków najczęściej wybieranych przez studentów z naszego kraju należą: prawo, administracja, psychologia i stosunki międzynarodowe.

Pierwszy dzień roku akademickiego nie był dla Barbary Owczarzy zbyt przyjemny. W czwartek, zamiast brać udział w uroczystej immatrykulacji, spędziła pięć godzin w kolejce po pokój w domu studenckim. Prócz tego musiała pozatapiać inne formalności. Dopiero w poniedziałek rozpoczną się na jej kierunku pierwsze zajęcia.

Anna Onderek z Mostów koło Jabłonkowa, świeżo upieczona studentka fizjoterapii na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, ma już za sobą pierwszy tydzień nauki. Na wrocławskiej uczelni zajęcia rozpoczęły się już w poniedziałek 28 bm. – Pierwsze wrażenia są bardzo pozytywne. Prowadzący zajęcia są otwarci na studentów, a czar Wrocławia działa na każdego. Była już okazja do integracji i rodzą się nowe znajomości – powiedziała studentka „Głosowi Ludu”. Czy jest coś, czego się boi? – Wszyscy obawiamy się anatomii. Postraszone nas, że ten przedmiot spędzi nam sen z powiek. Powypożyczaliśmy książki z biblio-



Zaolziacy studiują m.in. w Cieszynie.

teki i uczymy się nazw łacińskich – przyznała absolwentka czesko-cieszyńskiego Gimnazjum Polskiego.

Na razie nie jest znana dokładna liczba studentów z Republiki Czeskiej, którzy w rozpoczynającym się roku akademickim studiują na polskich uczelniach. Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej w Warszawie, które zajmuje się m.in. rekrutacją cudzoziemców na studia w Polsce, nie posiada jeszcze kompleksowych danych. Sytuacja nie powinna jednak znacząco się różnić od ubiegłorocznej. – W roku akademickim 2014/2015 studiowało w Polsce na studiach pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych magisterskich 617 obywateli Czech, z czego 102 zadeklarowało polską narodowość.

stwa Zdrowia – poinformowała w imieniu dyrekcji biura Anna Stobbe. Dodała, że na studiach doktoranckich i stażach długoterminowych kształciło się 17 obywateli RC. Jedną osobą zadeklarowała narodowość polską i otrzymywała stypendium MNiSW. Aktualna kwota stypendium wynosi 900 złotych miesięcznie dla studenta i 1350 złotych dla doktoranta.

Na podstawie wyników egzaminów wstępnych na studia do Polski, które odbyły się wiosną w Czeskim Cieszynie, można zakładać, że pierwszy rok studiów licencjackich lub jednolitych magisterskich na polskich uczelniach rozpoczyna właśnie ok. 20 stypendystów z RC, w większości absolwentów Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego. – Do egzaminów na studia w Polsce ze stypendium MNiSW przystąpiło w Czeskim Cieszynie 25 osób, stypendia przyznano 23 osobom. Dwie osoby przystąpiły do egzaminów na studia medyczne, jedna na artystyczne – przypomniała Stobbe.

Studenci z RC są obecni m.in. w Krakowie, Katowicach, Cieszynie, Wrocławiu, a także w stolicy. Uniwersytet Warszawski nie cieszy się jednak wśród nich takim wzięciem jak UJ. Biuro prasowe stołecznej uczelni nie dysponuje jeszcze, co prawda, tegorocznymi danymi, natomiast w ub. roku akademickim studiowało tam zaledwie ośmiu obywateli czeskich, w tym dwóch doktorantów.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

**WYKORZYSTAJ BENE-FITY  
W OŚRODKACH SPORTOWYCH VITALITY**

**kręgle tenis masaże**

**pobyt w pensjonacie Owieczka**

**www.vitalityslezsko.cz | tel.: 736 626 848**  
**www.penzionovecka.cz | tel.: 734 753 840**

REKLAMA

### Gmina Łomna Dolna: zaprasza na VIII EUROREGIONALNY JARMARK W ŁOMNEJ DOLNEJ

10 października 2015, od godz. 11.30 przy Łomniańskim Muzeum • TARGI ZWIERZĄT • WYŚCIGI FURMANÓW • WYŚCIGI KUCYKÓW • PROGRAM KULTURALNY: przedstawienie teatralne: „Spotkanie trzech zbójników” • kapela „Mionší” • kapela „Bartnicki Band” • DJ Bartnicki • POKAZY: starodawnych rzemiosł • wyrobów krajowych • dań regionalnych • PROGRAM TOWARZYSZĄCY: opowiadanie i śpiewanie o zbójnikach z Otmarem Kantorem i kapelą „Bukóń” na Ścieżce Zbójników • TOMBOLA O JAGNIĘ I PROSIAKA • WSTĘP DARMOWY • więcej na: [www.dolnilomna.eu](http://www.dolnilomna.eu).



**NA STARCIE**

To, co najciekawsze z życia polskiej mniejszości w RC zaprezentuje po raz kolejny projekt TACY JESTEŚMY 2015. Organizowany przez Kongres Polaków w RC konkurs wyłoni najciekawsze zdarzenia i inicjatywy, nowe pomysły, wybitnych ludzi i wybijające się ponad przeciętność sukcesy osób związanych z Zaolziem i nie tylko. W wyłonieniu kandydatur do nagrody ZŁOTY JESTEM może uczestniczyć każdy, przysyłając do kancelarii KP swoje propozycje, sugerując, co w mijającym roku uważa za godne uwagi i wyróżnienia. Zbieranie kandydatur trwa do 11 października 2015 r., następnie kapituła powołana przez prezesa Kongresu Polaków, wyłoni 10 nominowanych, którzy w październiku zostaną zaprezentowani na łamach „Głosu Ludu” i będą walczyć o głosy swoich sympatyków. Finałem konkursu będzie uroczysta gala, która odbędzie się 21 listopada 2015 r. w Teatrze Cieszyńskim. Jak zwykle będzie ona przeglądem najciekawszych zjawisk i sukcesów, które miały miejsce na Zaolziu od ubiegłej jesieni. Propozycje nominacji można wysłać pod adres Kancelarii Kongresu Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyń lub e-mailem: [kancelaria@polonica.cz](mailto:kancelaria@polonica.cz). Projekt każdego roku dofinansowują Ministerstwo Kultury RC, Urząd Miejski w Czeskim Cieszynie, Województwo Morawsko-Śląskie oraz sponsorzy prywatni. (r)

### POGODA

sobota  
niedziela

poniedziałek



dzień: 18 do 20 °C  
noc: 14 do 7 °C  
wiatr: 2-3 m/s

dzień: 14 do 20 °C  
noc: 11 do 8 °C  
wiatr: 2-4 m/s



9 771212 422065

1 5 1 1 8



## KRÓTKO

TEATRALNE  
TALENTY

**OSTRAWA (kor)** – Przy Teatrze Narodowym Morawsko-Śląskim ruszy Studio Teatralne dla Dzieci i Młodzieży. Jak poinformowała Marcela Bednaříková, rzeczniczka teatru, jego spotkania odbywać się będą raz w tygodniu, a ich program będzie bogaty. Młodzież będzie mogła uczestniczyć w próbach i przedstawieniach zespołu dramatycznego TNMS, później zaś dyskutować o spektaklach z aktorami i reżyserami. Kierownictwo teatru spodziewa się, że także uczestnicy Studia Teatralnego sami będą przygotowywać własne spektakle. Zainteresowani (w wieku 12-16 lat) mogą się zgłaszać pod adresem e-mailowym: atelier@ndm.cz. Pierwsze spotkanie odbędzie się we wtorek 6 października.

\* \* \*

NOWE  
INWESTYCJE

**KOCOBĘDZ (kor)** – Od wiosny do końca września udało się we wsi przeprowadzić kilka ważnych inwestycji. Odnowione zostały drogi w centrum wsi oraz w dzielnicach Ligota Alodialna i Podobora. Uwnięto się też z odnowieniem podłogi w dużej sali Gminnego Domu Kultury, na której wyznaczono m.in. boisko do badmintona. Inwestycja pochłonęła 690 tys. koron, władze regionu wspomogły wioskę dotacją w wysokości 250 tys. koron.

\* \* \*

FONTANNA  
JAK NOWA

**KARWINA (ep)** – Trwają prace renowacyjne zabytkowej fontanny w Parku Bożeny Němcovej. Dzięki tej miejskiej inwestycji, współfinansowanej z dotacji unijnej, poprawi się również wygląd okalających fontannę terenów przy jednej z głównych parkowych ścieżek. Robotnicy zajmą się też położeniem nowych chodników, remontem oświetlenia oraz umieszczeniem nowych ławek.

\* \* \*

POMOGA  
»TERENOWI«

**REGION (kor)** – Władze województwa wspomogą finansowo działające w całym regionie tzw. lokalne grupy działania. Działają one na terenie województwa dwanaście, z tego jedna w podgórskiej części regionu, a jej członkami są m.in. trzy Koła PZKO: z Jabłonkowa, Wędrzyni i Mostów koło Jabłonkowa. Rada Województwa wydzieliła w budżecie na pomoc lokalnym grupom działania 3,6 mln koron. Jedna może otrzymać dotację w wysokości do 300 tys. koron.

\* \* \*

## WRESZCIE REMONT

**ORŁOWA (ep)** – Dom pogrzebowy w pobliżu cmentarza w Starej Orłowej wreszcie doczeka się remontu. Na kiepski stan budynku i mało dostojne warunki, w jakich odbywa się tu pożegnanie zmarłych, mieszkańcy skarżyli się od dawna. Prace remontowe ruszyły przed kilkoma dniami. W planie są remont dachu, ocieplenie budynku, instalacja nowego ogrzewania, robotnicy zajmą się również przylegającą do budynku pergolą.

## Dwadzieścia lat minęło...

Przed dwudziestu laty powstało z niczego. Teraz świętuje kolejny okrągły jubileusz. W czwartek Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego obchodziło 20-lecie działalności. Z tej okazji w siedzibie w Czeskim Cieszynie odbył się Dzień Otwarty, podczas którego można było obejrzeć okolicznościową wystawę przedstawiającą działania podejmowane przez Centrum w ciągu ostatnich pięciu lat, miało także miejsce spotkanie z udziałem zaproszonych gości.

Jednym z nich był dyrektor Departamentu Systemu Edukacji Ministerstwa Szkolnictwa w RC, Jaromír Krejčí, który już rano spotkał się z pracownikami Centrum, a później odwiedził dwie czeskosieczyńskie szkoły: polską podstawówkę oraz Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. – W czasie tych spotkań poruszano takie tematy, jak plany ministerstwa odnośnie systemu edukacyjnego w Republice Czeskiej, egzaminy wstępne do szkół średnich, szkolnictwo wyższe oraz system edu-

kacyjny w szkołach z polskim językiem nauczania – powiedziała nam dyrektor Centrum, Marta Kmeť, dodając, że Krejčí należy do tych osób, które dobrze pamiętają czasy oraz realia, w jakich powstawało Centrum.

Popołudniową uroczystość, w której wzięli udział również konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, przedstawiciele miasta Czeskiego Cieszyna, czeskiej inspekcji szkolnej, ośrodków metodycznych w Polsce, partnerzy projektowi, przedstawiciele polskich organizacji na Zaozliu

oraz dyrektorzy polskich i czeskich szkół, zainaugurował mini-recital wokalo-fortepianowy w wykonaniu ucznia Polskiego Gimnazjum, Przemysław Orszulika.

– Do najważniejszych działań Centrum należy wsparcie metodyczne szkolnictwa polskiego w RC, które ma długoletnią tradycję. Wsparcie języka i wszystkiego tego, co się z nim wiąże – tradycji, kultury, tożsamości, jest dla każdej społeczności mniej-śościowej bardzo ważne – podkreśliła Kmeť, dziękując za pomoc zarówno czeskiemu Ministerstwu Szkolnictwa, jak i polskiemu konsulatu oraz wszystkim partnerom. Na jubileuszowym spotkaniu nie zabrakło również pierwszej dyrektor Centrum, Ireny Kufy, która kierowała placówką od jej założenia aż do przejścia na emeryturę w 2007 roku. W rozmowie z „Głosem Ludu” przypomniała, jak dzięki zrozumieniu dyrektora czeskosieczyńskiej szkoły rolniczej udało się jej przenieść Centrum Pedagogiczne z Karwiny do Czeskiego Cieszyna.

– Jednak najważniejszym problemem był wtedy brak podręczników, co wynikało stąd, że po 1990 roku wszystkie podręczniki stały się nagle, z dnia na dzień, nieaktualne, a instytucje metodyczne zostały zlikwidowane. Przygotowywaliśmy nowe elementarze i po kolei podręczniki do nauki o środowisku, do geografii i historii – wspomniała Kufa, która pracę w Centrum rozpoczynała najpierw w pojedynkę, by wkrótce potem poszerzyć zespół o kolejne dwie osoby. – Dziś czuję się jak matka, która po dwudziestu latach widzi, że dziecko odniosło sukces – przyznała.

BEATA SCHÖNWALD



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

*Życzenia Marcie Kmeť złożył m.in. Tomasz Pustówka, wiceprezes Kongresu Polaków w RC.*

## Wdrap się na wieże

Kto nie boi się wysokości, będzie miał w najbliższą niedzielę okazję wdrapać się na kilka karwińskich wież. Karwina włączyła się do ogólnokrajowego projektu Miesiąc wież i wież widokowych i 4 października zaprasza do zwiedzania czterech obiektów: wieży szybowej byłej kopalni „Barbara” w Karwinie-Kopalniach, gdzie można wyjść na wysokość 40 metrów, wieżę w jednostce straży pożarnej we Frysztacie, wieżę widokową na boisku golfowym w Lipinach oraz wieżę frysztackiego Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Przez cały dzień będzie można zwiedzać te cztery obiekty z

przewodnikiem, który przybliży ich historię. Dodatkowo wieża kościelna szykuje szczególne obchody: po mszy świętej o godz. 11.00 zostanie uroczystie poświęcona i otwarta dla zwiedzających. Zwiedzanie z przewodnikiem odbywać się będzie co godzinę. Powstały w XIII wieku kościół – najstarszy zabytek budownictwa na terenie miasta i jeden z najstarszych na Śląsku Cieszyńskim – do XV wieku nie miał własnej wieży. Obok kościoła stała wprawdzie oddzielna drewniana wieża, spłonęła jednak w czasie dużego pożaru Karwiny w 1511 roku.

(ep)

## Kolejna sztuka

Miłośnicy teatru regularnie zapraszają do Gminnego Domu Kultury zespół teatralny działający przy Miejsowym Kole PZKO w Milikowie-Centrum. Za tydzień, w niedzielę 11 października, milikowianie wystawią

w Piosecznej komedię „Wachtorz, czyli dobrze je na świecie”, kolejną sztukę autorstwa Ireny i Jana Czudków. Przypomnijmy, że jej premiera odbyła się podczas tegorocznych Świąt Wielkanocnych.

(kor)

Technika już  
od przedszkola

Wspieranie i propagowanie kierunków technicznych w szkołach to od dawna jeden z priorytetów władz Karwiny. W tym tygodniu prezydent miasta podpisał memorandum o współpracy z prezesem stowarzyszenia Witkowice Dolne. Współpraca ma przynieść korzyści właśnie dzieciom i młodzieży, które będą regularnie wyjeżdżać do Witkowic Dolnych na wycieczki edukacyjne. Poznawać tajemnice techniki będą nawet najmłodsze dzieci – przedszkolaki.

– Podpisane memorandum zakłada długofalową współpracę, niezależnie od tego, kto będzie sprawował władzę w ratuszu. Zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem technicznym jest duże, chodzi o długotrwały trend, więc warto zachęcać dzieci i młodzież do zainteresowania się takimi dziedzinami – wyjaśnił prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel.

– Dla karwińskich dzieci przygotowaliśmy programy wycieczek dostosowane do ich wieku i zainteresowań – powiedział prezes stowarzyszenia Witkowice Dolne, Jiří Michálek. – Najmłodsze dzieci z przedszkoli będą mogły dowiedzieć się wielu ciekawostek na temat przyrody, uczniowie pierwszego stopnia szkół podstawowych poznają tajemnice układu słonecznego czy dowiedzą się czegoś o robotach. Najstarsi zetkną się z fascynującymi faktami na temat energii elektrycznej czy DNA. Wszystkie zajęcia, pokazy i eksperymenty przeprowadzać będziemy w ciekawej, interaktywnej formie – dodał. Nawiązana właśnie współpraca zakłada, że każdy uczeń karwińskiej szkoły przynajmniej raz w ciągu każdego roku szkolnego odwiedzi Dolne Witkowice.

(ep)

## Pomocny defibrylator

Trzyniecka policja ma nowy sprzęt, który przyda się wtedy, gdy policjanci jako pierwsi dotrą na miejsce wypadku drogowego czy innego zdarzenia wymagającego udzielenia pierwszej pomocy. Przedstawiciele kierownictwa miasta wręczyli wczoraj Komendzie Policji profesjonalną walizkę ratowniczą oraz automatyczny defibrylator

zewewnętrzny. Dołączone są do niego również elektrody, które można stosować u dzieci poniżej 8. roku życia.

Trzyniecki ratusz kupił sprzęt o wartości 35,7 tys. koron i na podstawie umowy o długoterminowym wypożyczeniu udostępnił go policji. Policja RC zamierza wyposażać w defibrylatory radiowozy w całym

kraju. – Patrole policyjne często jako pierwsze docierają do wypadków i innych zdarzeń, gdzie są ranni i konieczne jest udzielenie pierwszej pomocy. Wtedy to urządzenie będzie bardzo pomocne – powiedział Petr Klega, szef Powiatowej Komendy Policji we Frydku-Mistku.

Automatyczny defibrylator ze-

wewnętrzny jest skomputeryzowanym urządzeniem, które oddziałuje prądem elektrycznym na mięsień sercowy i dzięki temu pomaga wznowić regularną pracę serca. Osoby bez wykształcenia medycznego otrzymują polecenia, jak mają postępować. Z urządzeń tych korzystają m.in. strażacy.

(dc)



# Zaolzie potrafi i łączy

Wszyscy znamy kampanię „Zaolzie potrafi”, której inicjatorką była Izabela Wałaska. W jej ramach odbywają się liczne konkursy.

– Tym razem postanowiliśmy ocenić zdjęcia najładniejszego i... najbrzydszego zakątku Zaolzia. Oceniane zaś będą zarówno jakość wykonanych zdjęć, jak też ich wartość. O tym, które zdjęcie zasługuje na tytuły: „Największy brzydka” lub „Największa piękność” Zaolzia, zdecydują internauci w listopadzie – mówi Izabela Wałaska. Dodaje, że w każdej z kategorii (brzydki oraz piękny pejzaż) może wziąć udział aż siedem zdjęć jednego autora. Swoje zdjęcia w wersji elektronicznej można przysłać do 31 października. – Prosimy zadbać o odpowiednią rozdzielczość, która umożliwi nale-



Izabela Wałaska

żyłą prezentację fotografii na stronie internetowej – uściśla Wałaska.

Szefowa projektu dodaje, że Zaolzie nie tylko potrafi, ale też łączy. I taką właśnie nazwę – „Zaolzie łączy”

– nosi druga inicjatywa, którą Wałaska przygotowała wspólnie z prezesem Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cierlicku-Kościele, Tadeuszem Smugałą.

– Poprzez organizowanie różnego rodzaju imprez, wydarzeń, wycieczek i spotkań chcielibyśmy dać młodym, starszym oraz „najstarszym” Zaolziakom lub osobom pochodzącym z Zaolzia szansę, żeby znaleźli swoją „drugą połówkę” albo przynajmniej nawiązali nowe przyjaźnie. Do tej kampanii można dołączyć na portalu Facebook. Wystarczy kliknąć na ikonkę i dołączyć do przyjaciół. Na tej stronie później będzie można znaleźć wszelkie informacje o spotkaniach i wszelkich inicjatywach – dodaje Wałaska. (kor)

# Beskidy w obiektywie

Kto chętnie patrzy na świat, przyrodę i architekturę przez pryzmat aparatu fotograficznego, może wziąć udział w minikursie fotografowania, organizowanym przez Beskidzkie Centrum Informacji we Frydku-Mistku. Pierwszy z dwóch zaplanowanych kursów, pod nazwą „Beskidy w obiektywie”, odbędzie się już jutro. Kursanci wraz z fotografem spotkają się w Malenowicach.

Prowadzący kurs wprowadzi ich w tajniki obsługi aparatu fotograficznego i zaznajomi z podstawowymi zasadami fotografowania, po czym wszyscy wyruszą w teren, by fotografować beskidzką przyrodę. Po zakończeniu kursu uczestnicy będą mogli przysłać swoje zdjęcia fotografowi, by je ocenił i udzielił rad, jak poprawić jakość zdjęć czy jakich błędów wystrzegać się

w przyszłości. Drugi kurs, na którym miłośnicy fotografii będą robić zdjęcia przede wszystkim we Frydku-Mistku, fotografując architekturę, życie miasta czy ciekawe zakamarki Frydka-Mistka, odbędzie się 11 października.

Kursy przeznaczone są dla fotografów-amatorów lub średnio zaawansowanych. Zajęcia będą trwać około pięciu godzin. (ep)

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Trzy dni na wschodzie i północy

Członkowie działającego prężnie Miejscowego Koła PZKO Trzyniec-Osówki, wykorzystując wrześnie poniedziałkowe święto państwowe pojechali na wycieczkę krajoznawczą. Celem były wschodnie i północnwschodnie Czechy. Wycieczka odbyła się w dniach 26-28 września. Przez cały czas panowała wspaniała atmosfera – wszystko dzięki organizatorom wycieczki – państwu Dance i Adamowi Wałachom, a także panu Raabowi, który czerpał ze swego skarbcza wiedzy i przekazywał informacje na bieżąco o miejscach, które były mijane po drodze i obiektach, które były do zwiedzania, a to z punktu widzenia historycznego, geograficznego, gospodarczego i demograficznego. Stosunki panujące na przełomach dziejów po obu stronach dzisiejszej polsko-czeskiej granicy państwowej przeplatały się tam, rzutując na ich dzisiejszy charakter.

Miejsc, które warto zwiedzić w tym zakątku świata, jest wiele i nie

sposób wybrać wszystkie. Udało nam się zawitać do Nowego Miasta nad Metują – miasta na skale – zwanego też Czeskim Betlejemem i obejrzeć zabytkowy rynek z jego malowniczymi domami, których elewacje tworzą tzw. jaskółcze ogony, zamek z wieżą w kształcie maselnicy oraz ogród z tarasami, nad którymi stoi zadaszony most drewniany, którego budowniczym jest Dušan Jurkovič. Następnie pojechaliśmy do twierdzy Josefov koło Jaromeria, gdzie przez okna autokaru dotarła do nas ponura atmosfera tego „miasta duchów”. Wybudowane zostało w latach 1780-1790 przez Józefa II jako rozległe koszary z obwarowaniami dla żołnierzy. Dotarliśmy też do Czeskiej Skalice, miasteczka, gdzie wyrastała Bożena Němcowa i w latach 1826-1833 uczęszczała tu do szkoły, by stać się po latach przednią przedstawicielką czeskiej literatury. Śladów następnego wielkiego czeskiego powieściopisarza, którym jest Alois Jirásek, szukaliśmy w pobliskim Hronowie. Stoi tam zachowany pośród miejskiej zabudowy niski, na biało pomalowany domek, gdzie 23 sierpnia.



Czas w parku miniatur w Inwałdzie minął uczestnikom wielopokoleniowej wycieczki bardzo szybko.

1851 roku urodził się pisarz. Nazwa miasteczka Hronow wywodzi się

od nazwiska Hron, założyciela zamku w mieście Náchod, do którego prowadziły nasze następne kroki. Z Náchodu udaliśmy się do równie dużego miasta Broumow, gdzie obejrzeliśmy stary drewniany kościółek i cmentarz z XII wieku – po odnowieniu po pożarze – z XV wieku oraz zwiedziliśmy bogato wyposażony i zdobiony barokowy klasztor benedyktynów, który odgrywał ważną rolę w czeskich, a zwłaszcza praskich, dziejach.

Sprawnym przebieg wycieczki widzimy również kierowcy autokaru, panu Rafałowi Górniokowi, który stał się już po raz kolejny członkiem naszej wyprawy w każdym tego słowa znaczeniu. Termin przyszłorocznej wycieczki jest już

zarezerwowany, a pierwsi jej uczestnicy zapisani. Anna Santarius

\* \* \*

### Wielopokoleniowa integracja

Sympatycy Domu Polskiego Żwirki i Wigury na Kościele integrowali się na wycieczce edukacyjnej do Inwałdu w powiecie wadowickim. Wielopokoleniowa grupa składająca się z przedszkolaków, uczniów, przedstawicieli średniego pokolenia i seniorów poznawała ciekawe budowle z całego świata w parku miniatur. Zjeżdżalnie w lunaparku przetestowali nie tylko mali i średniacy, a zwiedzając warownię można się było dowiedzieć i nauczyć, jak robiono liny. Tadeusz Smugała



Wycieczki organizowane przez MK PZKO w Trzyniecu-Osówkach cieszą się zasłużoną renomą.



# Trzymamy się ziemi cieszyńskiej

W 2015 r. nie tylko redakcja „Głosu Ludu” świętuje okrągłe urodziny. 60 lat obchodzi „Głos Ziemi Cieszyńskiej” – najstarszy powiatowy tygodnik w Polsce. Rozmawiamy z Pawłem Czupryną, jego długoletnim redaktorem naczelnym. Na czele redakcji stał w latach 1992–2009.

„Głos Ludu” zaczął ukazywać się już w 1945 r. Cieszyńscy po polskiej stronie granicy musieli czekać na swoją gazetę o 10 lat dłużej.

To fakt, ale trzeba pamiętać, że „Głos Ziemi Cieszyńskiej” kontynuuje tradycje „Gwiazdki Cieszyńskiej”, która ukazywała się do 1939 r. Po wojnie pomysł z wydawaniem regionalnej gazety próbowano zrealizować w wielu polskich miastach. Wypalił jednak tylko w Cieszynie. Pierwszy numer „Głosu” ukazał się 1 października 1955 r., wydawcą był zaś Komitet Frontu Narodowego, w skład którego wchodziły PZPR, stronnictwa polityczne ZSL i SD oraz organizacje społeczne. Ciekawostką jest fakt, że Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra próbowało po wojnie reaktywować „Gwiazdkę Cieszyńską”, ale władze nie wyraziły na to zgody. Również w 1955 r., gdy tworzono nowy tygodnik, zastanawiano się, czy nie dać mu tytułu „Gwiazdka Cieszyńska”, ostatecznie także ten pomysł nie przeszedł. Tygodnik Stalmacha i ks. Londzina stanowczo źle się wówczas kojarzył.

Pierwszym redaktorem naczelnym „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” był Emanuel Guziur...

To była nietuzinkowa postać. Po wojnie, w 1947 r. został kierownikiem cieszyńskiego oddziału „Trybuny Robotniczej”, pod pseudonimem pisywał również do „Głosu Ludu”. Pracami naszej redakcji kierował zaś do maja 1956 r. Kolejnymi naczelnymi „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” byli Wiktor Witecki (do maja 1957 r.) i Maria Różycka (do stycznia 1961 r.). Po niej pałeczkę przejął Jerzy Polaczek, który pochodził z Chabówki, ale ożenił się z Cieszynianką i zamieszkał na Zaolziu. Szefował on gazecie dziesięć lat, do grudnia 1970 r. Następnymi naczelnymi byli Andrzej Niedoba (do grudnia 1972 r.), Robert Danel (do czerwca 1991 r.) i Kazimierz Kaszper (do października 1992 r.). W dalszej kolejności funkcję naczelnego przejąłem ja i kierowałem redakcją przez 17 lat, najdłużej w historii. Objąłem stanowisko 1 listopada 1992 r., natomiast odszedłem w 2009 r. Dziś na czele „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” stoi Danuta Horowska. Z gazetą byłem jednak związany znacznie dłużej, ponieważ po raz pierwszy pojawiłem się w redakcji dokładnie 15 kwietnia 1967 r.

Pamięta pan rok 1968?

To był przełomowy moment. Wcześniej utrzymywaliśmy ożywione kontakty z polskimi działaczami po czeskiej stronie granicy. Znani Zaolziacy często u nas bywali. Pamiętam dyskusje z Janem Rusnokiem, Henrykiem Jasieczkiem czy późniejszym prezesem PZKO, Stanisławem Kondziolką. Po inwazji wojsk



Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Były redaktor naczelny „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, Paweł Czupryna.

układu Warszawskiego na Czechosłowację to wszystko się skończyło. Granica została zamknięta i nawet nasz naczelny Jerzy Polaczek, który mieszkał w Orłowej, nie dostał przepustki, w efekcie przez jakiś nie mógł przyjść do pracy. Później natomiast mieliśmy oficjalny zakaz publikowania tekstów Jasieczka, Rusnoka czy Łady Krumniklowej. Nie było też wolno o nich pisać. Pamiętam uroczystość pod Wałką, podczas której odczytano wiersz „Stoją na warcie”. Jasieczek obserwował uroczystość z drugiej strony Olzy, mimo to nie wymieniono jego nazwiska.

W latach 70. kontakty z Zaolziem odżyły?

Pamiętam, że regularnie odwiedzał nas Daniel Kadłubiec. Braliśmy też udział w Gorolskim Świątku, a Zaolziacy przyjeżdżali na Tydzień Kultury Beskidzkiej. Ponownie dobre kontakty z Zaolziem mieliśmy też dużo później, bo już za czasów konsula Jerzego Kronholda. Byliśmy wówczas zapraszani na wiele imprez, były więc okazje do spotkań z dziennikarzami „Głosu Ludu”. Niestety dzisiaj te kontakty praktycznie zamarły, ale to szerszy problem, bo dawniej nasza redakcja miała także rzeszę terenowych współpracowników. Odwiedzali nas literaci, naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego. Spotykaliśmy się, dyskutowaliśmy, natomiast dziś nikt redakcji nie odwiedza. Rzadko także publikuje się obce teksty.

Ale tzw. linia programowa „Głosu” nie zmienia się?

Od początku piszemy o mieszkańcach powiatu cieszyńskiego i staramy się nie wychodzić poza ten region. Pamiętam, że kiedyś czytelnicy domagali się od nas tekstów lekkich, tak by – jak przekonywali – w domu po pracy móc się przy nich zrelaksować. Teraz przebijają się w gazecie informacje o tym, że ktoś został zabity albo kogoś okradli.

„Głos Ziemi Cieszyńskiej” miał w swej historii trudne monety?

Oczywiście. W 1976 r., po utworzeniu województwa bielskiego, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” został przecież zlikwidowany i zastąpiła go „Kronika”. Cieszyńscy odczuli to bardzo boleśnie. Pamiętam, że przychodzili i pytali, czy to prawda. Tygodnik został reaktywowany na fali „Solidarności” w październiku 1981 r., i towarzyszyła temu wydarzeniu prawdziwa euforia. 15-tysięczny nakład rozszedł się

błyskawicznie. Niestety po 13 grudnia 1981 r. „Głos” ponownie został zawieszony, tym razem do marca 1982 r. W stanie wojennym zamknięto też granicę, w efekcie nie dotarliśmy na pogrzeb Jerzego Polaczka, który został pochowany w Orłowej. Trudnym czasem z pewnością był również początek lat 90. i zachodzące wówczas przemiany ustrojowe. Rodziły się pytania, czy gazeta utrzyma się na rynku? Kto będzie za nią stał? Dziś z kolei, podobnie jak inne papierowe tytuły, „Głos” boryka się z konkurencją portali internetowych. Skutecznie jednak wychodzi naprzeciw tym wyzwaniom.

Ostatnim Zaolziakiem w waszej redakcji był Kazimierz Kaszper?

Był pierwszym Zaolziakiem, który objął prowadzenie cieszyńskiego tygodnika. Kazik rozpoczął dziennikarkę od „Głosu Ludu”, kierował także „Zwrotem”. Miał jednak epizod, gdy zatrudnił się w Hucie Trzynieckiej. Stamtąd właśnie sprowadził go do naszej redakcji Robert Danel. Kazik pełnił obowiązki sekretarza redakcji, jednak w pewnym momencie dostał propozycję redagowania prywatnej gazety w Ustroniu i odszedł. Mieliśmy wówczas problem z sekretarzowaniem, ale ostatecznie Kazik wrócił do nas i został nawet naczelnym. Funkcję tę pełnił od lipca 1991 r. do listopada 1992 r.

W „Głosie” funkcjonuje rubryka „Zza Olzy”. Kto ją redaguje?

Początkowo sprawami Zaolzia zajmował się Polaczek, bo był stamtąd. Dużo o Zaolziu pisał Władysław Oszelda oraz „Bolk” Kantor, który organizował słynne zawody sportowe, bieg Lenina na Kozubowej i bieg o Puchar Monte Cassino na Równicy. Następnie przez długie lata o Polakach w Republice Czeskiej pisał Robert Danel. Teraz zaś aktualności po czeskiej stronie Olzy śledzi Krzysztof Marciniuk.

A nie chcieliście wychodzić również po czeskiej stronie Olzy?

Do 1968 r. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” był w Czechach sprzedawany. Wszystko urwało się po inwazji na Czechosłowację. W latach 90., gdy byliśmy drukowani w Ostrawie, zostawialiśmy w siedzibie PZKO w Czeskim Cieszynie kilka numerów naszej gazety. Pamiętam, że paczkę z „Głosami Ziemi Cieszyńskiej” no-

siłem do PZKO także wówczas, gdy druk odbywał się już w Łodzi. Zarząd Główny PZKO przekazywał później nasze gazety poszczególnym kołom. Tyle, że gdy o kimś się nie pisze, to trudno by brał taką gazetę?

Od kilku lat granica nie istnieje, tymczasem poza rubryką „Zza Olzy”, „Głos” bardzo rzadko interesuje się Zaolziem. Wyjątkiem jest hokejowa drużyna Stalowników z Trziny, o której rzeczywiście piszecie sporo. Dlaczego tak się dzieje?

Co roku piszemy o Gorolskim Świątku. Z reguły można też u nas przeczytać o wyborach w PZKO. Poza tym jednak rzeczywiście tematyka zaolziańska jest u nas nieobecna. Pamiętam jednak, jak w latach 90. mocno wspieraliśmy polską szkołę w Gnojniku. Specjalnie w tym celu powstało nawet przy naszej redakcji koło „Wspólnoty Polskiej”. Byłem jego szefem i pamiętam, jak woziliśmy do Gnojnika książki i inne przybory szkolne. „Wspólnota” mocno zaangażowała się również finansowo i w końcu stanęła tam nowa, piękna szkoła. Byłem na jej otwarciu.

Prywatnie utrzymuje pan jakieś kontakty z Zaolziakami?

Kiedys w Darkowie mieszkała moja ciocia. Do dziś pamiętam, jak w czasie wojny, jako 3-letnie dziecko, jeździłem tam na zabiegi. Do tego mój kuzyn, ks. Jan Krucina w latach 50 XX wieku prowadził w Darkowie duże Koło PZKO. Gdy robili imprezę, zjeżdżała się połowa okolicy, bywało, że bawiło się 35 tysięcy ludzi, a zabawa trwała trzy dni. Dziś widzę natomiast we Frystacie polską szkołę. Za to bardzo ładnie odnowili tamtejszy kościół. Z kolei w Czeskim Cieszynie „skapitulowała” ostatnia polska placówka jezuicka na Zaolziu. W zamian dali tam nowego księdza-Polaka. Przynajmniej tyle.

A zna pan księdza Zbigniewa Czendlika?

Oczywiście! To przecież mój sąsiad. Pamiętam dzień, gdy jego ojciec obchodził 70. urodziny. Patrzmy, a tu nagle na niebie krąży helikopter. Okazało się, że ks. Czendlik przyleciał z Czech, by w urodzinowym prezencie zabrać tatę na podniebną przejażdżkę. Ksiądz Czendlik to faktycznie ekscentryczny kapłan i robi różne rewolucyjne rzeczy. Jego parafia jest jednak jedną w Czechach, której przybyło wiernych. **Rozmawiał WITOLD KOŹDOŃ**

**GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**  
PONAD 120 OSÓB MUSIAŁO OPUŚCIĆ SKLEP  
**ALARM PRZESZAJĄ**  
To miały być zwykłe subtelne zakusy. Mieszkanca Ustronia wybrała się do jednego z marketów spożywczych i nie przypuszczała, że zamiast do domu, trafi prosto do szpitala. Wskazuje na to jej towarzysze, którzy po wyjściu z sklepu, zaczęli się kłócić. Najpierw jedno, potem drugie. Sprawa zamieniała się w kłótnię, a potem w awanturę. Sprawa zakończyła się w szpitalu. Wskazuje na to jej towarzysze, którzy po wyjściu z sklepu, zaczęli się kłócić. Najpierw jedno, potem drugie. Sprawa zamieniała się w kłótnię, a potem w awanturę. Sprawa zakończyła się w szpitalu.

**SKAZANE NA KOJCIE NIE DLA PSA... SPACER!**  
Specjaliści z Uniwersytetu w Ostrawie, którzy specjalizują się w leczeniu zwierząt, ostrzegają, że psy nie powinny spacerować w miejscach, gdzie znajdują się psy. Wskazuje na to jej towarzysze, którzy po wyjściu z sklepu, zaczęli się kłócić. Najpierw jedno, potem drugie. Sprawa zamieniała się w kłótnię, a potem w awanturę. Sprawa zakończyła się w szpitalu.

**WYŚCIG PO PRAWKO**  
Czy z dala od nas, w Czechach, gdzieś nie ma jeszcze kogoś, kto chce kupić prawo jazdy? Wskazuje na to jej towarzysze, którzy po wyjściu z sklepu, zaczęli się kłócić. Najpierw jedno, potem drugie. Sprawa zamieniała się w kłótnię, a potem w awanturę. Sprawa zakończyła się w szpitalu.

**ASTRA MED**  
Konsultacje ginekologiczne, Medycyna Estetyczna, Konsultacje polonistyczne, Ginekologia Estetyczna, Centrum Medyczne, Diagnostyka prenatalna NFZ, Innowacyjne Amerykańskie kosmetyki firmy OBAGI

Dzień otwarty 26.09.2015 Cieszyń, ul. Bielska 136, tel. 33 475 55 55

Okładka jednego z wrześnieowych numerów.

Fot. ARC



# POP ART 176

*W najnowszym Pop Arcie m.in. spacer po muzycznej krainie Davida Gilmoura, a także wszystko, co chcecie wiedzieć o najnowszym Jamesie Bondzie, ale boicie się o to zapytać.*

## MUZYCZNA RECENZJA



### DAVID GILMOUR »Rattle That Lock«

Zaznaczę w wstępie recenzji, że bynajmniej nie jestem „floydofohem”, a raczej „floydomaniakiem”. Wychowałem się na muzyce Pink Floyd, ceniąc na równi tak epokę Rogera Watersa, jak też płyty nagrane po odejściu z zespołu „wielkiego neurotyka rocka”. Kiedy pałeczkę w Pink Floyd przejął na dobre gitarzysta David Gilmour, wielu wtedy zwątpiło. Ale niepotrzebnie. Pamiętam, jak

mój nieżyjący już wujek z wypiekami na twarzy puszczał w domu na gramofonie Tesla do upadłego album „A Momentary Lapse Of Reason”. Rewelacyjny, podobnie jak „The Division Bell”, ostatnia studyjna perła sygnowana przez cały zespół. Stąd ten poniekąd długi wstęp do najnowszej autorskiej płyty Davida Gilmoura. Po 40-ce robię się sentymentalny. Po wydanej na siłę pod szyldem Pink Floyd płycie „Endless River”, zawierającej odrzuty i niby przemyslenia z sesji do legendarnego albumu „The Division Bell”, dostajemy pełnowymiarową, nową muzykę. Po pierwszym przesłuchaniu miałem ochotę napisać do Gilmoura, czy aby na dobre nie zwariował. Po drugim sam zadałem sobie to pytanie. Za trzecim podejściem coś zgrzytnęło. Z każdym kolejnym obcowaniem z „Rattle That Lock” jest coraz lepiej. W porównaniu do poprzedniej płyty solowej artysty, „On An Island”, mamy więcej jazzu i bluesa, smaczków aranżacyjnych, nawet odgłosów dawnego, eksperymentalnego okresu Pink Floyd. Pozytywnym zaskoczeniem jest chociażby utrzymany w stylistyce Stinga „The Girl In The Yellow Dress”. Sympatyczny kawałek w sam raz do któregoś z nocnych barów w Londynie. David Gilmour połączył na tym albumie siły z wieloma znakomitymi muzykami. Jest Phil Manzanera, Andy Newmark, przede wszystkim zaś Zbigniew Preisner. Słynny polski kompozytor zastraszczyl się o aranżacje dla orkiestry, służył też pomocą Gilmourowi podczas komponowania „In Any Tongue” – dla mnie najlepszego tematu na „Rattle That Lock”. Ten utwór spokojnie mógłby znaleźć się na jednej z floydowskich płyt wszechczasów – „The Division Bell” i wcale nie stanowiłby wyłączone tła dla tamtych kompozycji. Siedem minut idealnej harmonii, na którą składają się fortepian, wokół Gilmoura, gitara akustyczna, z dominującą w sekcji rytmicznej perkusją. W finale fortepian ustępuje miejsca Gilmourowi, który daje zaszaleć swojej gitarze. O ile w



„Faces Of Stone” (również z namacalnym udziałem Preisnera) solówka Gilmoura wnosi niewiele nowego, a raczej dłuży się niemiłosiernie, o tyle w przypadku „In Any Tongue” obcujemy z geniuszem. Bukiet z kwiatów poukładanych w tym wazonie, pomimo kilku lekko zmęczonych sztuk, pachnie pięknie. David Gilmour zrehabilitował się z nawiązką za płytę „Endless River”, która była samobójem strzelonym z 40 metrów w okienko.

## PRZEZ LORNETKĘ

### NOWY BOND PIJE POLSKĄ WÓDKĘ

„Spectre” – taki tytuł nosi najnowszy film o przygodach niezmordowanego agenta 007, Jamesa Bonda, który trafi do kin już w listopadzie. W postać agenta Jej Królewskiej Mości po raz czwarty wcielił się Daniel Craig – dla połowy fanów najlepszy Bond w historii, dla reszty aktor z odstającymi uszami. W Pop Arcie stoimy po pierwszej stronie barykady. Daniel Craig wniósł bowiem do filmów z nieustraszoną agentem 007 elementy prawdziwego, dorosłego aktorstwa. A nie wyłącznie dzieciadę, którą uosabiali jego poprzednicy pokroju Pierce’a

Brosnana czy Seana Connery’ego. Akcja najnowszego Bonda rozgrywa się m.in. w Rzymie, a oprócz Daniela Craiga na ekranie zobaczymy też m.in. Monicę Bellucci („bondgirl” Lucia Sciarra), Christoph Walta (Oberhauser) i Ralpha Fiennessa („M”). Jeśli wierzyć migawkom wypuszczanym przez producentów, „Spectre” rozpoczyna się od sceny pogrzebu, nie wiadomo tylko czyjego, bo szefowa Bonda, „M”, zginęła już w poprzednim filmie „Skyfall”. Za rzymski cmentarz Verano posłużył teren przed Muzeum Cywilizacji Rzymskiej w nowoczesnej dzielnicy Eur. Bractwo zakonne opiekujące się cmentarzem Verano nie zgodziło się bowiem na kręcenie zdjęć. Polskich fanów z pewnością dumą napawa fakt, iż James Bond w filmie „Spectre” pije produkowaną w Żyrardowie wódkę zbożową Belvedere. W „Skyfall” raczył się Smirnoffem. Oczywiście wstrząśniętym, nie zmieszany. Reżyserem najnowszych przygód agenta 007 jest ponownie Sam Mendes, który stanął za kamerą już w poprzednim obrazie „Skyfall”. Sam Mendes w dużym stopniu przyczynił się do olbrzymiego sukcesu komercyjnego „Skyfall”, który zarobił ponad 1,1 mld dolarów. Na liście największych komercyjnych sukcesów

w historii kina „Skyfall” plasuje się na 9. pozycji. Czy „Spectre” pobije kolejny rekord? O tym przekonamy się już niebawem. Premiera filmu 6 listopada.

### KTO NA KONCERT JOE SATRIANIEGO?

16 października w trzynieckiej Werk Arenie zagra Joe Satriani, jeden z najśłynniejszych gitarzystów rockowych planety. Amerykański artysta zaprezentuje w Trzyniecu (a także dzień wcześniej w Pradze) swoją najnowszą płytę „Shockwave Supernova”. „Głos Ludu” wspólnie z organizatorami koncertu przygotował dla czytelników trzy podwójne wejściówki. W dwóch odsłonach naszej zabawy chodziło o znalezienie odpowiedzi na proste pytania: kto z grupy Metallica był uczniem Satrianiego i na gitarze jakiej marki wymiata swoje solówki Satriani. Oczywiście chodzi o Kirka Hammeta i gitarę marki Ibanez. Szczęście uśmiechnęło się do: Janiny Kadłubiec, Sebastiana Hennera i Krystiana Handzlika. Bilety będą do odebrania w naszej redakcji, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń. Telefon kontaktowy: Janusz Bittmar, 775 700 895. Gratulujemy!

## POLSKIE GRZYBOBRANIE



**\* ROJEK WYRUSZA W TRASĘ.** W listopadzie w trasę koncertową wyruszą były lider formacji Myslovitz, Artur Rojek. Trasa nazwana „Artur Rojek Autumn Tour 2015” obejmuje 14 polskich miast. Pierwszy występ w Lublinie 5 listopada. Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej artysty, koncerty odbywać się będą w bardzo wyjątkowych miejscach, m.in. w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu czy Centrum Kongresowym Murań w Muzeum Polin. Fani z Zaolzia najbliższą mają do Rybnika, gdzie Rojek zagra 6 listopada, a także do Katowic – tam artysta wystąpi 29 listopada. Na koncertach zabrzmia głównie utwory z solowej płyty Artura Rojka – „Składam się z ciągłych powtórzeń” (2014). Niewykluczone jednak, że fani doczeka-

ją się też największych przebojów z repertuaru Myslovitz. Bo bez nich koncerty Rojka to jak niebo bez gwiazd.

**\* NOWE WCIENIE KATARZINY GRONIEC.** Polska wokalistka melduje się w tym tygodniu z nową płytą „ZOO”, na której znalazły się przeróbki utworów Agnieszki Osieckiej. Całości dopełniają elektroniczne brzmienia autorstwa Łukasza Damrycha. Album promuje singiel „Króliczek”. Według słów artystki, wybór utworów Agnieszki Osieckiej ma tworzyć spójną historię. – Tytuł albumu nawiązuje do mentalnych klatek, w których wszyscy żyjemy – zaznaczyła Katarzyna Groniec.

**\* CIECHOWSKI KLASYCZNIK.** Nie tylko Agnieszka Osiecka znalazła się na celowniku młodych polskich artystów. Muzykę Grzegorza Ciechowskiego, zmarłego lidera grupy Republika, pokochały ostatnio dwie utalentowane dziewczyny – wiolonczelistka Dobrawa Czocher i pianistka Hanna Raniszewska. Na album „Biała Flaga” złożyły się klasyczne aranżacje najbardziej znanych piosenek autorstwa Grzegorza Ciechowskiego. – Płyta, którą trzymacie Państwo w ręku, jest podsumowaniem naszej dwuletniej pracy. Znajdują się na niej pierwsze opracowania, jak i zupełnie nowe kompozycje. Dodaliśmy od siebie także kilka autorskich utworów, które co



Zdjęcia: ARC

jakiś czas są chwilą oddechu pomiędzy aranżacjami utworów Grzegorza Ciechowskiego. Zdajemy sobie sprawę, jak istotnym elementem twórczości lidera Republiki są genialne teksty piosenek. Zdecydowałyśmy się jednak wyrazić każde słowo tak, jak umiemy najlepiej, czyli zastępując je brzmieniem i ekspresją naszych instrumentów – czytamy w oficjalnej notatce prasowej.

**\* PENDERECKI WCIAŻ INSPIRUJE.** Jak donosi Polska Agencja Prasowa, mural inspirowany muzyką i szkicami partytur Krzysztofa Pendereckiego powstanie w Zabrzu przy zabytkowej Sztolni „Królowa Luiza”. Jak poinformował PAP Andrzej Mitek z biura prasowego Muzeum Górnictwa Węglowego w

Zabrzu, mural szeroki na ok. 10 m i wysoki na niecałe 4 m powstanie w centrum miasta przy zabytkowej Sztolni „Królowa Luiza”. – Chcemy nawiązać do zbliżającej się kolejnej edycji interdyscyplinarnego festiwalu, który łączy muzykę poważną z innymi sztukami, m.in. tańcem czy malarstwem – stwierdził Mitek. Inspirowany rękopisami kompozytora mural ma być oryginalny i kolorowy. – Partytura Pendereckiego są pełne kolorów i różnych sposobów zapisu, których nie spotyka się w tych standardowych, czarno-białych – zaznaczył Mitek. Kolejna edycja Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego zaplanowana jest w Zabrzu na 23 października.

**\* ZWIERZENIA SZCZĘŚLIWEGO OJCA.** Samo dobro na mnie spłynęło. Wydał mi się, że życie prywatne. Osiągnąłem stan błogiej radości – zwierzył się swoim fanom Sebastian Karpel-Bułęcka, lider grupy Zakopower. Jego córka Antosia jest podobno wyjątkowo spokojnym dzieckiem. – Koledzy mnie straszili, że nie będę spał, a my mamy z Pauliną tak grzeczną córeczkę, że nie możemy nic złego powiedzieć. Grzecznie śpi, je, wstaje, uśmiechnie się i znowu je i tak czas nam płynie. Zobaczymy, ile to będzie trwało, bo kiedyś przestanie tyle spać – snuje refleksje wokalista, który w wieku 39 lat deklaruje się ojcostwem. – Lepiej późno niż wcale. To też ma wiele plusów, mogę być świadomym ojcem przez to, że długo na to czekałem, i w pełni to docenić. Oczywiście nie mam tyle siły fizycznej, jakbym został ojcem w wieku 25 lat, ale ja na to nie narzekam. Bałem się, jak się w tym odnajdę, czy dam radę, czy udźwignę, czy będę miał cierpliwość. Ale okazuje się, że gdy pojawia się dziecko, to pokłady cierpliwości same przychodzą. Teraz chcę to wszystko tak poprowadzić, żeby być ojcem dobrym i nikogo nie zawieść – stwierdził artysta w wywiadzie dla stacji TVN.

Rubrykę przygotował: **JANUSZ BITTMAR**





## Sukcesy w szkole i... na lodzie

Na pewno każdy z was zna rosyjską bajkę animowaną o Wilku i Zającu, pamiętają ją zresztą także wasi rodzice. Opowiada o przygodach Wilka, który próbuje dopaść sympatycznego Zająca. Ganiając się, przeżywają mnóstwo zabawnych przygód, z których Zając zawsze wychodzi cało.

Bohaterów tej kreskówki możecie teraz zobaczyć nie tylko w telewizji czy komputerze, ale także na żywo... w musicalu na lodzie „Jen počkej, zajici”, który wystawiany jest w różnych miastach Republiki Czeskiej. W roli zająca zobaczycie w tym roku Julię Oktawię Kwiek, siódmoklasistkę z polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. Julia nie tylko jest wzorową uczennicą, ale odnosi też sukcesy poza szkołą. W rozmowie z „Głosikiem” opowiedziała nam o łyżwiarstwie figurowym, które trenuje w czeskokieszyńskim klubie, czasochłonnym próbach do rewii na lodzie i występach przed publicznością. To już drugi sezon musicalu o Wilku i Zającu – w ubiegłym roku Julia grała jedną z drugoplanowych ról zwierzątek, przebrana za lisa. Tej jesieni zobaczycie ją w roli tytułowego Zająca. Występy rozpoczną się jesienią: musical wystawiany będzie w Brnie, Czeskich Budziejowicach, Pardubicach, Pradze i Ostrawie (w Ostrawie 21 listopada).



Julię Kwiek tej jesieni zobaczycie w musicalu na lodzie w roli Zająca.

W ubiegłym roku nasi trenerzy z klubu wybierali się na casting do rewii na lodzie i zapytali, czy ktoś z nas też chce spróbować. Poszliśmy, okazało się, że się dostałam. Grałam jedno z licznych zwierzątek – liska, ale musiałam też przyswoić kilka innych ról, w razie gdyby ktoś zachorował. W tym roku dostałam główną rolę – gram zająca.

**Próby na pewno były trudne i czasochłonne. Gdzie się odbywały?**

Przez dwa tygodnie mieszkaliśmy w Ostrawie, żeby móc chodzić tam codziennie na próby, potem przyjeżdżałam w niektóre weekendy. Próby trwają zawsze bardzo długo

dziny jestem w ruchu, jeżdżę, wykonuję skoki, piruety i inne figury.

**W musicalu występujesz z dorosłymi łyżwiarzami, znanymi sportowcami. To chyba duże przeżycie?**

Tak, fajne jest to, że mogę poznać świetnych łyżwiarzy, pogadać z nimi, popatrzeć, jak jeżdżą. Udział w tej rewii na pewno dał mi też większą pewność siebie. Występ przed tak dużą publicznością, w dodatku w towarzystwie zawodowych łyżwiarzy, to duże przeżycie i stres. Na początku miałam sporą treść, ale potem z każdym kolejnym przedstawieniem było już lepiej, bez stresu.

## Udany wyścig



Fot. DANUTA CHŁUP

Na podium zwycięzcy kategorii przedszkolaków.

Zawody kolarskie uczniów górnośląskich szkół mają długą tradycję. Rodzice dzieci, które obecnie biorą udział w wyścigach, sami przed laty w nich startowali. Tegoroczny wyścig odbył się w czwartek, przy słonecznej pogodzie. Pierwsze na trasę ruszyły przedszkolaki, za nimi przedstawiciele starszych kategorii. Mali rowerzyści musieli nie tylko pokonać pętlę prowadzącą przez Park Bohaterów, ale także wykazać się zręcznością, wykonując zadania na trasie. Na zwycięzców poszczególnych kategorii czekały medale oraz wartościowe nagrody – m.in. gry, zegarki i słuchawki. Organizatorem imprezy, w której udział brały dzieci z czeskiej i polskiej szkoły oraz obu przedszkoli, było stowarzyszenie rodziców czeskiej podstawówki.

Wśród najlepszych zawodników sporo było uczniów polskiej szkoły. Lena Mrózek z klasy drugiej wywalczyła srebrny medal. – Lubię jeździć na rowerze. Jeżdżę z tatą, mamą i bratem Kubą. Czasem wybieramy się na dłuższe wycieczki, czasem na bliskie domu eskapady – powiedziała nam Lena. Jej mama dodała, że Lena jechała na nowym rowerze, który rodzice kupili jej przed zawodami. Dziewczynka cieszyła się z miejsca na podium oraz z nagrody – gry planszowej „Zawody konne”. Jeszcze lepszy wynik osiągnął pierwszoklasista Matyáš Krygiel. Na jego szyi zawisł medal złoty. Chłopiec powiedział nam, że dużo jeździ na rowerze, najczęściej z siostrą i kuzynem. Również Matyáš otrzymał grę – dziecięcą wersję „Monopoly”. (dc)

### GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

## Trzyniec na warsztatach

W czwartek 24 września wybrani uczniowie II stopnia PSP im. Gustawa Przeczka w Trzynie wzięli udział w II Letniej Szkole Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Profesora Jana Szczepańskiego w Cieszynie. W bogatym programie imprezy znalazły się: konferencja naukowa, warsztaty dla uczniów i nauczycieli, gra miejska oraz konkurs na esej. Główny cel, jaki stawia sobie Letnia Szkoła Nauk Filozoficznych i Społecznych, to popularyzacja dzieła profesora Szczepańskiego, jednego z najśłynniejszych polskich socjologów, urodzonego w Ustroniu. Uczniowie wysłuchali wykładu inauguracyjnego prof. Daniela Kadłubca w Centrum Konferencyjnym UŚ w Cieszynie. Prof. Kadłubiec m.in. mówił o SŁOWIE, którym nie wolno poniewierać, ponieważ jest naszym obrazem, więc myślimy o tym, co i jak mówimy! Podkreślił, że w indywidualności (niepowtarzalności) tkwi wartość

człowieka, więc nie „małpujemy!”. Kolejnym punktem programu było ogłoszenie wyników konkursu na esej. Nasza uczennica, Jola Niemiec z klasy 8., została wyróżniona za swoją wakacyjną pracę twórczą. Gratulujemy! Dla naszych uczniów ostatnim etapem Letniej Szkoły były dwugodzinne warsztaty twórcze. Uczniowie wybrali warsztaty pt.: „Język migowy jako forma komunikacji integrująca społeczeństwo”, „Warsztaty teatralne – Poznaj samego siebie”, „Warsztaty artystyczne: maska – twarz, twarz – maska”. Nauczyciele natomiast uczestniczyli w warsztatach pt.: „Szkoła jako miejsce rozwoju podmiotów edukacji”, m.in. stworzyli plakat, na którym przedstawili odtwórczą pracę pedagogiczną, pełną prostych działań, bezrefleksyjnych, sztywnych, kończących się produktami jednolitymi. Impreza wszystkim się podobała, za rok znowu chętnie skorzystamy z zaproszenia. (lo)



Fot. ARC

W rewii bierze udział prawie setka łyżwiarzy.

**Od jak dawna trenujesz łyżwiarstwo figurowe?**

Od ośmiu lat. Byłam jeszcze w przedszkolu, kiedy zapisałam się do klubu TJ Slavoj w Czeskim Cieszynie. Moja koleżanka jeździła na łyżwach i zaprosiła mnie na zakończenie sezonu. Spodobało mi się to i zapisałam się do sekcji łyżwiarstwa. Trenuję w klubie, jeżdżę na różne zawody. Treningi mam codziennie, czasem także w soboty. Tylko niedziele mam wolne.

**Jak to się stało, że dostałaś się do musicalu „Jen počkej, zajici”?**

i są naprawdę męczące, praktycznie cały dzień spędzam na lodzie. W tym roku mieliśmy próby przez dwa ostatnie tygodnie wakacji. W rewii występuje prawie setka osób, w tym około 20 dzieci. Mamy kostiumy szyte na miarę, bardzo podobne do wyglądu postaci z tej bajki. Są dosyć wygodne, tylko z maską jest gorzej, bo ma otwory tylko na oczy i źle się w niej oddycha. Przedstawienie trwa około dwóch godzin. W ubiegłym sezonie, jako lisek, nie byłam przez cały czas na lodzie, ale teraz, grając główną rolę, przez całe dwie go-

**Oprócz łyżwiarstwa lubisz też inne sporty?**

Tak. W szkole jestem dobra na przykład w atletyce, lubię biegać i skakać w dal.

**Jakie jeszcze masz zainteresowania, co lubisz robić w wolnym czasie?**

Śpiewam w chórze szkolnym – bardzo lubię śpiew, chętnie też gram na flecie. Z przedmiotów szkolnych najbardziej lubię oczywiście wychowanie fizyczne, ale także na przykład matematykę. (ep)





# Jestem głosem uczniów

W środę w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego odbyły się wybory uzupełniające do Rady Szkoły. Przedstawicielem uczniów w tym gremium został trzecioklasista, Adam Šářec, który od razu w pierwszej rundzie uzyskał ponad połowę głosów. Kim jest i jaka jest jego wizja idealnej szkoły – idealnego „Gimpla”?

## Dlaczego zdecydowałeś się kandydować do Rady Szkoły?

To nie był mój pomysł. Jeszcze przed wyborami pojawiła się lista, na którą można było wpisywać nazwiska kandydatów. Tak się złożyło, że ktoś mnie wpisał. Potem dyrektor pytał nas o zgodę, no i zgodziłem się.

## Ilu miałeś konkurentów?

Trzech, czyli startowaliśmy w wyborach w cztery osoby.

## Dlaczego wybrano akurat ciebie?

Myszę, że swoją rolę odegrała tu sugestia dyrektora, żeby uczniowie wybierali raczej trzecioklasistę, bo wtedy będzie mógł kontynuować swoją działalność w Radzie Szkoły również w przyszłym roku. W związku z tym, że do Rady Szkoły mogą startować tylko uczniowie pełnoletni, to stawiało mnie w uprzywilejowanej sytuacji.

## Czy do Rady Szkoły startuje się z konkretnym programem?

Raczej nie. Ludzie głosują na konkretne osoby.



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Adam Šářec uważa, że w Polskim Gimnazjum w każdym roczniku powinny zostać zachowane trzy klasy.

## Czy wiesz, jaka będzie twoja rola w Radzie Szkoły i na jakie sprawy będziesz miał wpływ?

W Radzie Szkoły będę przedstawiał opinie młodzieży na temat szkoły i tego, co można by poprawić. Będę takim głosem uczniów.

## Czy uważasz, że potrafisz bronić interesów swoich rówieśników?

Uważam, że jestem osobą, która potrafi postawić na swoim i bronić własnego zdania. Są sprawy, które będę próbował przeformować, na które będę chciał zwrócić uwagę. Do takich bolączek szkoły należy na przykład sala gimnastyczna, która jest obecnie w katastrofalnym stanie. Kiedy pada, cieknie do niej woda. Taki remont wymaga jednak sporo pieniędzy.

## Jaka w takim razie powinna być idealna szkoła – idealne gimnazjum?

Idealne gimnazjum to takie, które prezentuje wysoki poziom nauczania, ma dobre warunki lokalowe, budynek w dobrym stanie technicznym oraz... idealną

młodzież. Jeśli zaś chodzi o nasze Polskie Gimnazjum, to uważam, że powinny zostać w każdym roczniku zachowane trzy klasy. Szkoda tylko, że nie ma więcej chętnych, bo wtedy byłoby z kogo wybierać i również poziom byłby dzięki temu wyższy.

## Osobom, które jeszcze cię nie znają, powiedz, proszę, coś o sobie. Kim jest Adam Šářec?

Jestem uczniem klasy IIIB, mieszkam w Czeskim Cieszynie. Należę do Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opty”, a moim hobby jest sport, m.in. koszykówka i badminton. To wiąże się z moim członkostwem w szkolnym Klubie Sportowym „Gimpel” oraz udziałem w imprezach sportowych, na których reprezentuję również nasze gimnazjum. Oprócz tego angażuję się w Radzie Studenckiej, a w klasie pełnię funkcję zastępcy przewodniczącego oraz troszczę się o kwiaty. Z przedmiotów szkolnych najbardziej lubię wychowanie fizyczne, historię i matematykę.

Rozmawiała:  
BEATA SCHÖNWALD

# Debaty z sukcesem i porażką

Polscy gimnazjaliści, Dorota Kiedroń, Klara Kotas, Dawid Puhr, Szymon Reichenbach, Iza Tacina i Jakub Zogata, spędzili miniony weekend w Babicach koło Pragi. Tam, w Szkole Podstawowej i Gimnazjum Open Gate, wzięli udział w szkoleniu i konkursie debat Open Gate Open. Do Czeskiego Cieszyna wrócili z tarczą i na tarczy.

Wrześniowy trunek połączony ze szkoleniem dla początkujących mówców stanowił równocześnie otwarcie tegorocznego, XXI sezonu debat. Jego organizatorami były szkoła Open Gate oraz czeskie Stowarzyszenie Klubów Debat. W imprezie trwającej od piątku do niedzieli wzięły udział szkoły z całej Republiki Czeskiej. Debatować można było po czesku i angielsku. Ekipa z polskiego „gimpla” wybrała język czeski. – Na Open Gate przyjechało mnóstwo ludzi. Spotkaliśmy m.in. kolegów z Hawierzowa, Ostrawy czy Opawy. W sumie w imprezie uczestniczyło kilkadziesiąt szkół z całego kraju – stwierdzili uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Iza, Jakub i Dawid pojechali do Babic, żeby poznać tajniki debatowania. – Na szkoleniu dowiedzieliśmy się, co to takiego debatowanie i na czym ono polega. Nauczyliśmy się zasad debatowania i mnóstwo reguł obowiązujących podczas debat. Doszliśmy do wniosku, że to fajna rzecz i że z pewnością przyda nam się w życiu – powiedziała „Głosowi Ludu” Iza. Początkujący mówcy oprócz teorii, którą zgłębiali w czasie dwóch dwugodzinowych lekcji, mieli okazję wypróbowania sztuki stawiania i odpierania argumentów również w praktyce. – Debatowaliśmy na dwa nieprzygotowane wcześniej tematy. Odnieśliśmy jedną porażkę i jeden



Fot. HENRYK RÓŻAŃSKI

Uczestnicy debat Open Gate Open z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

sukces – dodał Jakub, wyraźnie zadowolony z wyniku „jeden do jednego”.

Jaki smak ma sukces, a jaki porażka, przekonali się na własnej skórze również uczestniczący w turnieju Open Gate Open, Dorota, Klara i Szymon. – Problem powstał zaraz na samym początku, kiedy stwierdziliśmy, że dwie debaty mają odbyć się na znany wcześniej temat, którego nam niestety nie udało się nigdzie znaleźć. W rezultacie nasi przeciwnicy byli bardzo dobrze przygotowani i mogli wypróbować obrony swoich argumentów już w trakcie szkolnych debat. My na przygotowanie tematu mieliśmy raptem dwie godziny. To bardzo mało w porównaniu z dwoma tygodniami poszukiwań w internecie, wyszukiwania argumentów i

formowania poglądów na dany temat – stwierdziła Dorota, dodając, że cała trójka mocno się namęczyła, zanim dojrzała do końca debaty dotyczącej wolności słowa.

O wiele lepiej poszło uczniom gimnazjum w debatach nieprzygotowanych, które prowadzono na dwa tematy – zdrowego odżywiania i miejsca zamieszkania. – W takiej nieprzygotowanej debacie każda drużyna ma tylko godzinę na przygotowanie obrony tezy lub antytezy. W tym czasie nie można korzystać z internetu, najwyżej można posilkować się jedną encyklopedią lub jakimś almanachem – wyjaśniła Dorota. Klarze, Dorocie i Szymonowi udało się wygrać walkę na argumenty w temacie miejsca zamieszkania. – Nie

mieliśmy łatwego rywala, bo były to osoby, które debatują już jakiś czas w ramach Ligi Debat. To, że udało nam się pokonać naszych przeciwników, podniosło nasze samopoczucie i dodało pewności siebie – zauważyła Dorota.

Zarówno początkujący mówcy, jak i ich bardziej doświadczeni koledzy pewni są co do jednego. Na Open Gate warto było pojechać. I co ważniejsze: warto dalej debatować. Tym bardziej, że kolejna okazja do stoczenia walki na argumenty nadarzy się już niebawem. Będzie nią pierwszy turniej tegorocznej Ligi Debat, który zaplanowano na połowę października w Czeskiej Trzebowej. Debatować można będzie po czesku lub po angielsku na dwa tematy: „Państwo

nie powinno w jakikolwiek sposób ograniczać wyrażania poglądów” oraz „Wprowadzenie strefy Szengen przyniosło więcej szkody niż pożytku”.

BEATA SCHÖNWALD

## GIMNAZJALNY KALENDARZ

- ✓ **Na przełaj z Wandą De-long. 4 października:** Ta impreza sportowa jest adresowana do miłośników biegów przełajowych. Tradycyjnie udział w niej wezmą również uczniowie „Gimpla”. Początek zawodów o godz. 9.00 obok byłej polskiej szkoły w Mistrzowicach.
- ✓ **Transgraniczna siatkówka. 5 października:** Gimnazjalne siatkarki zagrają tym razem w szkole na drugim brzegu Olzy. Natomiast za tydzień w jednej z cieszyńskich szkół zagrają w siatkówkę chłopcy.
- ✓ **Trochę filmu. 8 i 9 października:** Te dwa dni młodzież spędzi w kinie w Bystrzycy na seansach filmowych Babiego Lata Filmowego. W czwartek pierwszo- i drugoklasiści obejrzą filmy „Sprawiedliwy” w reż. M. Szerbica i „Pięte nie odchódź” w reż. K. Jungowskiej, w piątek natomiast trzeci- i czwartoklasiści wybiorą się na „Żyć nie umierać” M. Mijasa i „Między nami dobrze jest” – G. Jarzyny.
- ✓ **Tydzień na wyspach. 12-18 października:** Czterdziestu uczniów gimnazjum spędzi ten tydzień w Hastings w Wielkiej Brytanii. Wyjazd jest realizowany w ramach projektu czeskiego Ministerstwa Szkolnictwa „Výzva 56”.

(sch)



# Pomieszczenia Centrum Diakonijno-Edukacyjnego tętnią życiem



Investice do vaší budoucnosti  
**Evropská unie**  
PODPOROVÁNO Z EVROPSKÉHO FONDU  
PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ



Fot. ARC

Centrum Diakonijno-Edukacyjne w Czeskim Cieszynie, będące nowym projektem Diakonii Śląskiej, rozpoczęło już swoją działalność i tętni życiem. W pomieszczeniach Przedszkola, Szkoły Podstawowej i Średniej możemy zaobserwować rozentuzjanzowanych uczniów praktycznej szkoły średniej. Tak samo wyspecjalizowana biblioteka z czytelnią oraz muzeum obrazujące rozwój protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim witają pierwszych odwiedzających. Centrum wielofunkcyjne świadczy porady socjalne, a także oferuje produkty wykonane przez klientów Diakonii Śląskiej. Na przyjęcie pierwszych użytkowników przygotowuje się z kolei usługa Mieszkań Chronionych dla dwunastu osób z upośledzeniem zdrowotnym. Cały obiekt jest dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, dzięki czemu osoby niepełnosprawne mają zapewniony dostęp do ośrodka. Projekt jest współfinansowany z projektu ROP NUTS II Moravskoslezsko 2007-2013, prioritní osoba 3 Rozvoj měst, oblast podpory 3.2 Sub-regionální centra.

Największą radość i pożytek mają z nowego centrum uczniowie praktycznej szkoły średniej, czyli uczniowie ze specjalnymi potrzebami wynikającymi z ich stanu zdrowia. Podczas wakacji w godzinach popołudniowych będą w pomieszczeniach szkoły organizowane różne działania edukacyjne tak, żeby miejsce było jak najefektywniej wykorzystane. Miłośnicy historii ruchu protestanckiego, teologii oraz pracy socjalnej mogą w muzeum i archiwum obejrzeć historyczne przedmioty i eksponaty, zaś w bibliotece wypożyczyć książki związane z tym tematem. Biblioteka oferuje ponadto literaturę z zakresu pracy socjalnej, managementu, rodziny i relacji międzyludzkich. Pomieszczenia biblioteczne mogą też służyć jako odpowiednie miejsce do nauki, czemu sprzyja panujący w nich klimat.

Doradztwo w sprawach socjalnych prowadzi centrum wielofunkcyjne. Tutaj można dowiedzieć się na przykład, do kogo zwrócić się o pomoc w razie kłopotliwej sytuacji socjalnej, kiedy potrzebne jest zapewnienie pomocy osobom niepełnosprawnym lub starym.

Celem Centrum Diakonijno-Edukacyjnego jest przyczynienie się w znacznym stopniu do włączenia do zwykłego życia osób upośledzonych, co jest realizowane poprzez edukację dzieci ze specjalnymi potrzebami oraz poprzez zapewnienie mieszkania osobom upośledzonym w ramach usługi Mieszkań Chronionych. Odpowiednim uzupełnieniem usług socjalnych jest centrum wielofunkcyjne ze swoim poradnictwem oraz biblioteka, która stanie się również miejscem wykładów, prelekcji i spotkań na tematy ogólnospołeczne.

Uroczyste otwarcie Centrum Diakonijno-Edukacyjnego zaplanowano na 11 października 2015 roku. W tym dniu wszyscy są zaproszeni na koncert chóru „Happy day” oraz pracowników Diakonii Śląskiej, który odbędzie się o godz. 16.00 w kościele na Niwach w Czeskim Cieszynie. Z kolei 12 października odbędzie się dzień otwarty dla szerokiego ogółu, na którym również wszyscy będą mile widziani. Obydwie imprezy są bezpłatne.

(Artykuł sponsorowany GL-645)

**OGRODZENIA ZS SIKORA PRODUCENT OGRODZEŃ**  
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

**TŘINEC, ul. Frýdecká 572** kom. 732 683 665  
email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

**CIESZYN, ul. Stawowa 91** kom. +48 602 711 096  
email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400  
www.ogrodzeniazs.pl

GL-239

**CATERING ŻAREŁKO**

- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

GL-128

**Wilgoć w domu, mokre piwnice?**  
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?  
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

**Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!  
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz  
e-mail: ajesucho@seznam.cz  
tel.: 608 772 213

**PALIRNA U ZELENE LIPY**  
GOSPODARSTWO POD ZIELONĄ LIPĄ  
1999

Tel. 596 422 010  
737 841 306  
www.palirna-stonava.cz  
Stonawa 334

Wpisujemy zamówienia i już palimy  
Miłe czekanie z internetem i telewizją przy kawie

Sezon 2015/2016

GL-643

**Pěstíelská pálenice Vendryně**  
Tel. 777 892 795  
www.pestielskapalirna.cz

**OX.pl**

GL-614

**Znajdź nas na Facebooku**  
i odwiedzaj naszą stronę  
www.glosludu.cz

**Głos Ludu**  
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**PO ŚWIECIE KUCHNI**  
Fast Catering Service

DOWOZIMY ZASTAWĘ, ORGANIZUJEMY DEKORACJE STOŁÓW

REALIZUJEMY I DOWIEZIEMY WYBRANE MENU NA KAŻDĄ IMPREZĘ

**CATERING WESELA PRZYJĘCIA**  
OKOLICZNOŚCIOWE KORYTKA MIĘS

**Smaczna imprezka tylko z Po Świecie Kuchni.**  
Zorganizujemy Twoje przyjęcie od A do Z

Zadzwoń i zapytaj o szczegóły:  
+48 509 220 363 Strażacka 81, +48 534 990 534, Bielsko-Biała Komorowicka 66  
www.poswieciekuchni.pl

GL-644

## Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- ❑ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766, e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz) ❑ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stawowa 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz) ❑ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477, e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)

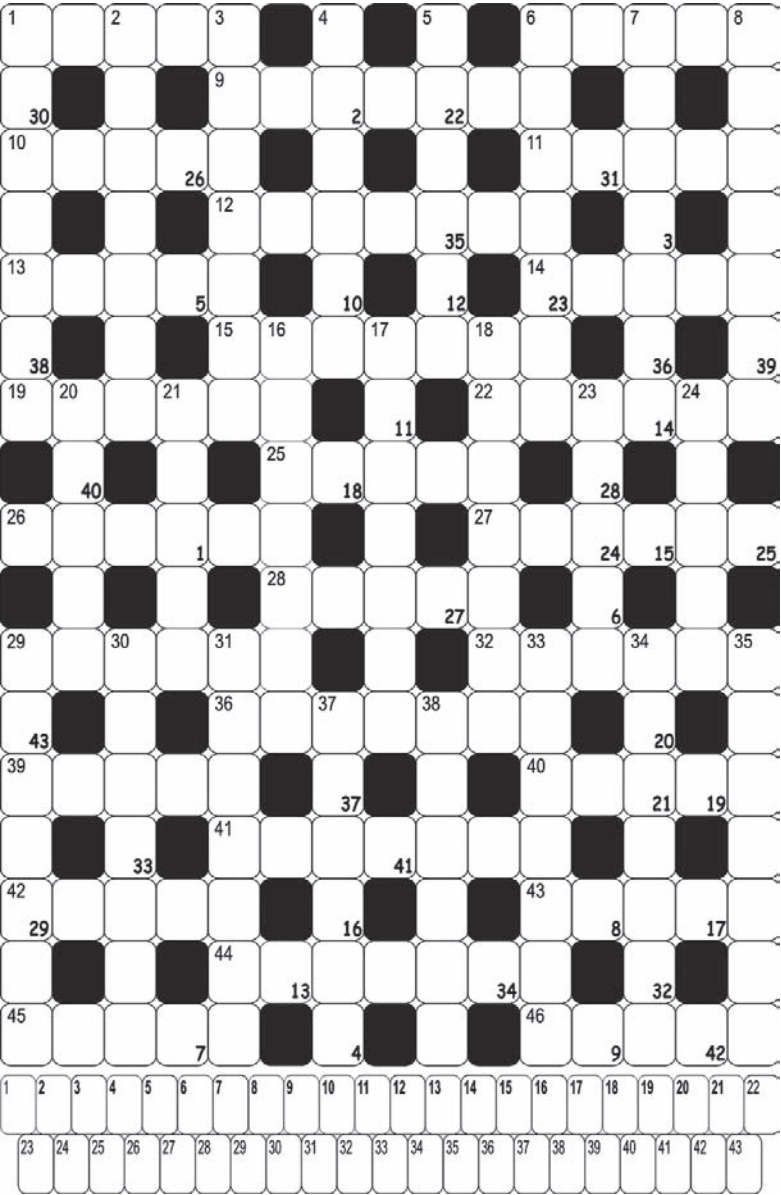


KRZYŻÓWKA

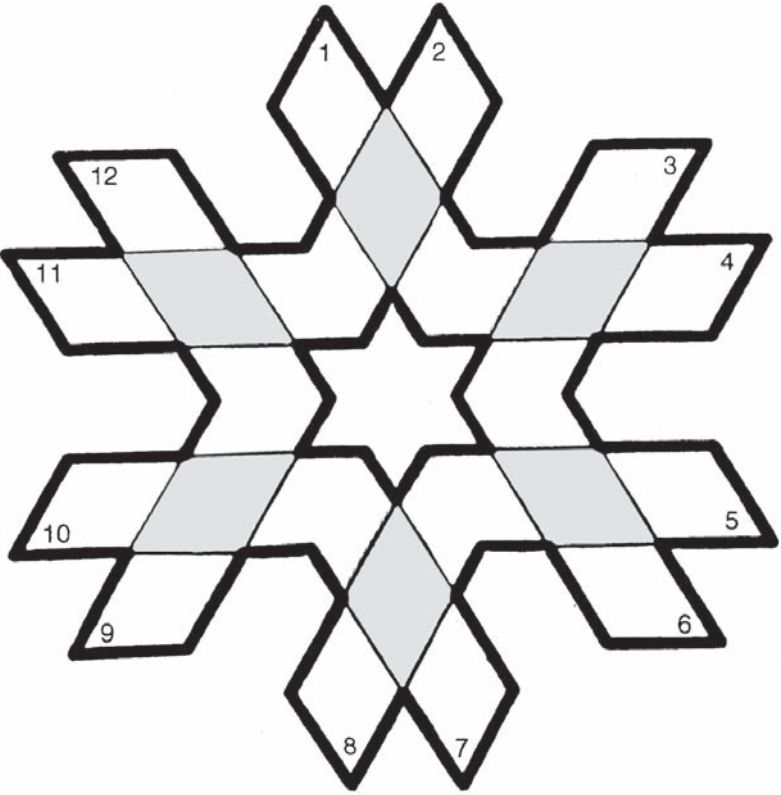
**POZIOMO:** 1. najszybszy styl pływacki 6. tkanka krwionośna wypełniająca kości 9. odwołuje się od wyroku 10. grywa role kochanków 11. udziela porad prawnych 12. niższy duchowny w kościele katolickim 13. zszywa blachy sworzniami 14. zastępuje pieniądze w ruletce 15. miasto Gustawa Morcinka 19. zagroda dla zwierząt z drewnianych bali 22. nowy fragment tekstu 25. kowalny metal z grupy lantanowców 26. łatwo da się wywieść w pole 27. amerykańska odmiana jabłoni 28. gwałtowna reakcja na przykry bodziec zewnętrzny 29. faza pracy silnika spalinowego 32. księstwo muzułmańskie 36. przebywa w klasztorze 39. powieść Henryka Sienkiewicza 40. dział nauki zajmujący się opisem akwenów i wybrzeży 41. ustalony system zmian w gospodarce 42. ostra marynata warzywna 43. współnik Rollsa 44. znany polski reżyser filmowy 45. zabawka dla dziewczynki 46. szeroki płaszcz Beduina.

**PIONOWO:** 1. barwny motyl łąkowy 2. gramofon elektryczny 3. kieszonkowe źródło światła 4. francuski malarz impresjonista 5. jeleń z lasów Ameryki Północnej 6. gasi pożary 7. posunięcie mające na celu oszukanie kogoś 8. drewniany instrument dęty 16. substancja wywołująca uczulenie 17. masa żywiczna do pokrywania malowideł 18. nieopodatkowany dochód kelnera 20. płachta na stół 21. okręg 23. film w reżyserii Scandara Copti i Yarona Shani 24. imię pani Santor 29. na Równinie Sępolskiej nad rzeką Łyną leży 30. olej z przerobu ropy naftowej 31. widowisko 33. febra 34. jej larwa pasożytuje w organizmie innych owadów 35. elegancki damski strój 37. królewski potomek w Hiszpanii 38. owłosienie twarzy mężczyzny.

**ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Kultowa odzywka pani Ireny Kwiatkowskiej).** Opr. JO



LOGOGRYF ŁAMANY



Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki Jana Sztudyngera:

„Często trwalszy ślad na piasku, niżli życie pełne...”.

1.– 4. rodzaj wirusa powodującego m.in. wirusową gorączkę krwotoczną

3.–6. w islamie: Bóg, stwórca świata i najwyższy sędzia

5.–8. niezgodność z prawdą, nieprawda, obłuda, kłamstwo

7.–10. pospolity gatunek topoli

9.–12. członek skautingu

11.–2. taniec pochodzenia kubańskiego (Opr. BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 16 października br. o godz. 10.00.

Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 19 września br. otrzymuje **Bronisław Kantor**.

Rozwiązanie krzyżówki z 19 września:

**Poziomo:** 3. JUREK 8. PIERZE 9. OCHEŁAP 10. SZMAŁ 11. ŻIGULI 12. ASCETA 13. ORDON 14. RECHOT 17. KIMONO 21. FRONTON 24. SORDI 25. TUŁÓW 26. CZARTER 27. AZORY 28. AKCJA 29. NAZARET 33. DALLAS 36. PARADA 39. TARŁO 40. ZBOCZE 41. PIEGUS 42. NOSZE 43. GRABKI 44. JABŁKO 45. KITKA.

**Pionowo:** 1. LIDICE 2. BRZUCH 3. JESIOTR 4. RAMADAN 5. KOLANKO 6. CHOCIM 7. TARTAN 14. RYSZARD 15. CARROLL 16. OFICYNA 18. INTRATA 19. OPŁUCNA 20. OŚWIATA 22. ORACZ 23. TATAR 30. ASTENIK 31. ADRESAT 32. EPOPEJA 34. ALBERT 35. LICZBA 37. RZEŻBA 38. DŁUTKO.

**Rozwiązanie dodatkowe: ZBIERAM SUCHY CHLEB DLA KONIA.**

**Rozwiązanie rozetki z 19 września: ...OKULARY.**

ALE HECA

– Czy mógłbyś chycić tego psa, kiery góni z parazolym?

– Nie wiedziolech, stareczko, że mosz psa!

– To nie pies je mój, ale parazol!

\* \* \*

Przychodzi do jednej redakcji taki gość, co pisuje wiersze. Ale poeta to nie był, bo tego, co rymował, poezjóm sie nazwać nie do.

Roz też przyszeł, a w taki dziyń, co mieli najwięcej roboty. Pyto sie redaktora:

– Mogym panu przeczytać moi wiersze?

Na co redaktor:

– Dzisiaj ni móm czasu, niech pan se ich sóm ciepnie do kosza.

\* \* \*

Kazik zaprosił Jędrzeja na kawę. Weszli do miyszkania, a tam baba Kazka figluje w nejlpsze z jakimisi chłopym.

Poszli Kazek z Jędrzejm do kuchni, Kazek zaczyn szykować kawę.

– Jak to, zdziwił sie Jędrzej – a baba?!...

– Nie przejmuj sie – Kazek na to – óna wieczór kawy nie pijo.

\* \* \*

– Wiysz, jaki był piyrwszy przebój polskich narkomanów?

– Ni.

– Siola baba mak...

\* \* \*

Kierysi zwóni do dwirzy. Otwiroy chłop.

– Dziyń dobry, jo do pana zóny, mógłbych z nióm mówić?

– Jak pana dopuści do głosu, nie bydym miół nic przeciw.

\* \* \*

Spotkały sie dwie baby. Jedna mówi do drugi:

– W telewizorze fórt reklamujóm

bezpieczny seks. Nie wiysz, co to takigo?

– Ja, mogym ci powiedzieć. Trzeba zgasić światło i zawrzyć dwirze.

\* \* \*

Kareł kupił swojij babie telefon komórkowy. Zaroz siadła i obzwóniła wszystki koleżanki. Żeby sie pochwalić.

Nó i dobre. Na drugi dziyń poszła do sklepu kupić cosi na obiod. Naroz zazwónił jeji telefón. Zwóniła jedna z koleżanek.

– Dobrze, żeś zatelefonowała. Ale skąd wiysz, że jo poszła do sklepu?

\* \* \*

– Powiysz mi – prawi Jewka do Beaty – co mówi lewo noga dziwki do prawej nogi?

– A skąd jo to móm wiedzieć?!

– Jakbyś pomysłała, to byś wiedziała. Nic nie mówi. Przeca u dziwki sie lewo noga z prawóm nie spotyko.

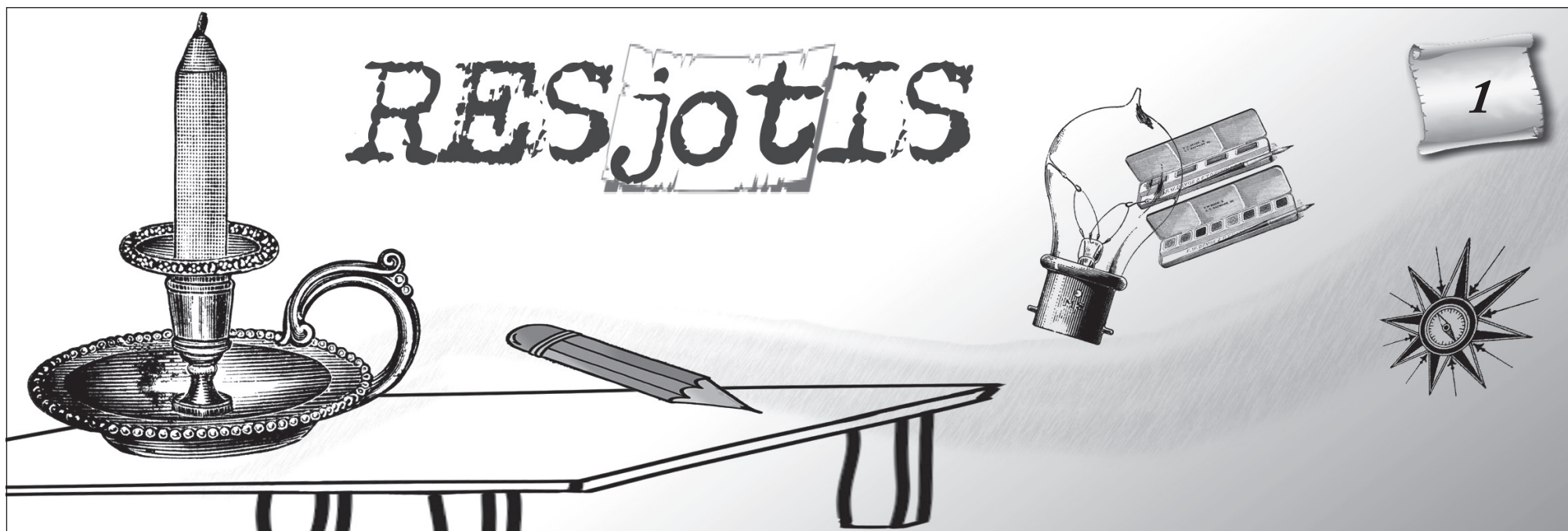
Tak było, tak jest



Na widokówce z archiwum Władysława Owczarzego domy górnicze w Suchej Górnej z lat 60. XX wieku. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariusza ten sam fragment wioski.







# W poszukiwaniu szpargałów czasu

Niesamowite skarby przynosi szuflada. Złamany ołówek, stare bilety, jakieś notatki. Koperta z pięknie wykalfigrafowanym adresem ofrankowana jednobarwnym znaczkiem, zapalniczka na benzynę z króliczkiem „Playboya”, blaszana latarka na niespotykaną już dziś w sklepach baterijkę, garść aluminiowych monet (można było za nie kupić to i owo, kiedy państwo, którego herb dumnie pyszni się na awersie, jeszcze istniało), wycięta z kolorowego czasopisma wypłowiała „goła baba”, parę czarno-białych odbitek naświetlanych po nocy w łazience, spinka do mankietu (bo druga się zgubiła) – ot takie „cicer cum caule”, jakby to śliczne po łacinie ujął mistrz Julian Tuwim.

Lubiłem, malcem będąc, grzebać po szufladach rodziców, lubiłem szperać w starych rocznikach gazet, a i teraz wprost uwielbiam udać się na żeglugę po bezkresnych falach internetu, aby odnaleźć coś ulotnego, coś co wywoła zadziwienie, uśmiech, a niekiedy i wzruszenie, ale zawsze zaciekawia, zaintryguje, zmusi do refleksji. Myślę sobie w takich momentach, nieskromnie być może, że jestem nawet władny wskrzesić

jakieś dawne wydarzenie czy informację. Wykrzesać zeń, choć na chwilę, iskrę życia. Trochę tak, jak nakręca się kluczykiem stary blaszany samochodzik na sprężynkę. Przejedzie może dwa centymetry, może dwa i pół, mało istotne, ale po raz pierwszy od szeregu dekad ożyje.

Stąd pomysł by, co tydzień odgrzebywać „curiosa” wszelakie, pokryte patyną zapomnienia i kurzem niepamięci ku ucieście własnej, a Czytelników „Głosu Ludu” w szczególności. Takie – nazwijmy to – „RES jotIS”, rzeczy przez jota znalezione, jednym słowem.

No więc kiedyś, przed laty, odnalazłem list adresowany do pomnika. Tak, do pomnika. Do zastygłego w spiżu człowieka na koniu. A informował o tym w 1925 roku warszawski „Kurier Poranny”. I o ile nadawca pozostał do dziś nieznany, to adresatem był konny posąg samego księcia Józefa Poniatowskiego, stojący wówczas przed nieistniejącym już dzisiaj Pałacem Saskim w Warszawie.

Otóż wspomniana gazeta – zawsze jak najlepiej poinformowana w sprawach, które miały choć trochę posmaku sensacji – opisywała jak to

pewnego wiosennego dnia „posterunkowy XII komisariatu pełniąc służbę na pl. Saskim przy pomniku ks. Józefa Poniatowskiego zauważył, że zbliżył się listonosz, wyjął z torby kartę pocztową, położył ją na płycie »Niezanego Żołnierza« i oddalił się”. Po skończonym obchodzie policjant zabrał list, szybko sporządził stosowny raport i oba dokumenty wręczył swojemu pryncypałowi. A kartka była zaadresowana tak: „Plac Saski (pomnik ks. Józefa Poniatowskiego) na płycie »Niezanego Żołnierza«”. Nadmienię tylko, że sam Grób Niezanego Żołnierza umieszczono w kolumnadzie Pałacu (z której pozostały po wojnie jedynie fragmenty, znane nam obecnie) dopiero parę miesięcy później, w listopadzie (niebawem 90. rocznica), wcześniej jednakże tuż przed wspomnianym monumencie położono płytę upamiętniającą „Niezanego Żołnierza poległego za Ojczyznę”.

A co było na kartce? Tajemniczy autor przyznawał, że wybór Placu Saskiego (obecnie Piłsudskiego) na Grób Niezanego Żołnierza jest i owszem, dobrym pomysłem, „ale przed Księciem, nigdy w tyle”. Po czym w dość obces-

wy sposób zwracał się do postaci na pomniku: „Mości książę będzie łaskaw cofnąć się 5 m. w tył, czego na pewno Jego książęca mość nie odmówi i ustąpi miejsca »Niezanemu Żołnierzowi« na mogiłę, gdyż książę Józef żołnierza tak kochał gorącym sercem, jak i Józef Piłsudski. Ci dwaj Józefowie to Ojcowie i opiekunowie żołnierzy. Za to Im cześć po wszystkie czasy. Z uszanowaniem »Niezanemu Żołnierzowi« – Nieznany autor.”

Co było dalej? Nic. Pełna ignorancja. I trwałaby ona pewnie po dzisiejszy warszawski dzień gdyby nie wojna. Wyobraźcie sobie bowiem, że czterdzieści lat później, w 1965 r. pomnik księcia Józefa cofnął się. I to nie o postulowane pięć metrów, lecz od razu o kilkadziesiąt. Stał przed frontonem Pałacu Namiestnikowskiego, obecnej siedziby prezydenta Rzeczypospolitej, w którym mieściło się wówczas Prezydium Rady Ministrów. Książę stanął – jak to dowcipnie uważali wówczas warszawiacy – „tyłem do żłobu”. I kto wie, czy nie stało się to tak za sprawą owego listu znalezionej przez policjanta XII komisariatu... (jot)



Oto przed Państwem nowa rubryka. Na łamach „Głosu Ludu” chcemy w ten sposób powrócić do tradycji sprzed lat i prezentować twórczość literacką Polaków z Zaolzia. Jesteśmy pewni, iż wśród nas jest wielu utalentowanych pisarzy, ale nie zawsze są oni skorzy do publicznej prezentacji swych utworów. Jesteśmy przekonani, że taka forma publikacji przypadnie Państwu do gustu.

Tytułowy „szybolet” należy rozumieć jako znak szczególny lub zbiór wartości, które wyróżniają naszą twórczość i pozwalają jej wydostać się poza obręb Zaolzia. „Szybolet”, jako wyznacznik tożsamości, niesiony na skrzydłach Pegaza, niechaj rozbudza pragnienie piękna!

Od dziś „Sobotni Szybolet Literacki” będzie obecny w naszych domach. Wierzmy, że rubryka spotka się z Państwa przychylnością. Poeci i prozaicy – gotowi do startu? Zapraszamy do współpracy.

Prace prosimy przysyłać drogą elektroniczną na [info@glosludu.cz](mailto:info@glosludu.cz). Do wiadomości prosimy

dołączyć numer telefonu oraz krótką notkę biograficzną.

## MARIAM SZYJA (Karwina)

Żony muszą być nudne.  
Ciagle w tych samych sukniach,  
których każde włókno zna się na pamięć,  
pachną dziećmi  
od nieustannego dotyku ich życia,  
pachną domem i płynem do zmywania naczyń.  
A wieczorami  
po długim sznurze pytań  
starają się dotrzeć do Adama  
za grubym murem z gazet  
przejedzonego już jabłek.

\* \* \*

Przeleciał ptak koło mojej głowy,  
ucho moje musnął

skrzydłem przezmysłowym  
jak wiatr,  
gdy ostatni słońca promyk chesze.  
W ręce go nie schwytam,  
więc choć myślą grzeszę...

\* \* \*

## Niebo

Nie zdradza swych tajemnic  
w odróżnieniu od piekła,  
które zionie je z kolorowych okładek brukowców.  
Trwa w staroświeckim spokoju  
bez panów od PR  
oraz zbytnej reklamy  
i tylko jedno od wieków jest pewne  
- nigdy nie będzie w nim tłoczno.

Prezentowane wiersze  
pochodzą z tomiku poetyckiego  
pt. „Tymczasem” (2014)

Jestem daleki od zasznuflowania zaprezentowanej twórczości do tzw. „poezji kobiecej”. Nie należy tego czynić, gdyż samo pojęcie jest kontrowersyjne, a często taka poezja jest postrzegana w kategoriach twórczości feministycznej. Tendencyjny jest również podział z punktu widzenia na tzw. język kobiecości, czyli inne – w opozycji do męskiego – postrzeganie świata i wyrażanie emocji w sposób lekki, delikatny, wysublimowany.

Jest jednak pewne, że Mariam Szyja ukazuje swoją wrażliwość w sposób bardzo otwarty. Nie wstydzi się swych uczuć. Nie ukrywa kobiecości, która stanowi istotę jej wierszy. Debiutancki tomik pt. „Tymczasem” traktuje o radości życia, ale równocześnie zwraca uwagę na ulotność chwili, lecz w wierszach poetki czas płynie nieco inaczej. Nie dostrzegamy bólu przemijania. Na pierwszym planie jest uśmiech, chociaż czasami z pewną dozą ironii. To jednak nie przeszkadza, nie razi. Zachęca do refleksji. Wycisza i pozwala spojrzeć na świat z innej perspektywy.

Marek Słowiacek



ŻYCZENIA



Z okazji dostojnego jubileuszu – siedemdziesiątej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego składają szczerze i gorące życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności Szanownym Małżonkom

państwu  
**LIDII i TADEUSZOWI  
GOJNICZKOM**

Najbliżsi.

GL-637

WSPOMNIENIA



*Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięć się im płaci.*

Wczoraj, 2. 10. 2015, minęła 24. rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. inż. ALICJI ADAMCZYK**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-129



Dnia 3. 10. 2015 mija 10. rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. JANKI DEMEL**

z Suchej Górnjej.

Niechaj chwila wspomnień ożywi pamięć wszystkim, którzy Ją znali i kochali. Dziękuję najbliższa rodzina.

GL-639

CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** František z Assisi (3, godz. 17.30);

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Noemova archa (5, godz. 10.00).

CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Barbie Rock’n Royals (3-5, godz. 15.30); Marsjanin (3, 4, godz. 17.30, 20.00); Trubadur (3, godz. 18.45); Wilsonov (4, 5, godz. 19.00); Rytmus – sen osiedlowy (5, godz. 17.30); Magic Mike XXL (5, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Ups! Arka odpłynęła (3, 4, godz. 15.00); Marsjanin (3-5, godz. 19.30); Wilsonov (3-5, godz. 17.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Hotel Transylwania 2 (3, 4, godz. 15.00); Marsjanin (3, 4, godz. 17.30); Wilsonov (3, 4, godz. 20.00); American Ultra (5, godz. 17.30); Love (5, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Hotel Transylwania 2 (3, 4, godz. 15.45); Wilsonov (3, 4, godz. 17.45); Marsjanin (3, 4, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Hugo i łowcy duchów (3-5, godz. 15.30); Czy naprawdę wierzysz? (3-5, godz. 17.30); Więzień labiryntu: Próby ognia (3-5, godz. 19.45).

CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

**CIERLICKO, STANISŁOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 8. 10. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

**CZ. CIESZYN** – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza w ramach Miesiąca Historii Regionalnej na prelekcję, która odbędzie się w poniedziałek 12. 10. o godz. 18.00. „Cieszyńską belle epoque w starej fotografii” przedstawi Mariusz

Makowski z Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

**KARWINA** – Klub Seniora „Przyjaźń” informuje wszystkich członków i przyjaciół zgłoszonych na wycieczkę do fabryki samochodów Hyundai w Noszowicach, że została ona przełożona z przyczyn od nas niezależnych z 6. 10. na poniedziałek 12. 10. Odjazd sprzed Domu Kultury o godz. 9.30, a z uniwersytetu o godz. 9.30. Reszta zostaje tak jak było uzgodnione.

**KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tradycyjnym „Świniobiciu”, które odbędzie się w sobotę 24. 10. od godz. 17.00 w Domu PZKO. Z programem wystąpi Zespół Pieśni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki” i trio GAP z Kaczyc. Tradycyjne wyroby można zamawiać do środy 23. 10., odbiór w sobotę w godz. 9.00-11.00. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 6. 10. o godz. 15.30.

**MIEDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO** – Zaprasza na wykład pt. „250-lecie uprawy ziemniaka na Śląsku Cieszyńskim”, który odbędzie się w czwartek 8. 10. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Cz. Cieszynie. Wykładowcą będzie prof. Karol Węgłarzy.

**MOSTYK.JABŁONKOWA** – Biblioteka zaprasza w sobotę 10. 10. o godz. 10.00 do swej siedziby na konkurs „Na najlepszego Peksesmana”. Współzawodnictwo odbędzie się w następujących kategoriach: przedszkolaki, uczniowie klas 1.-5., uczniowie klas 6.-9., młodzież powyżej 15 lat i dorośli. O tytuł Najlepszego Peksesmana i główną nagrodę będą walczyć zwycięzcy poszczególnych kategorii. Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenia pod nr. tel. 558 368 014, 730 513 734, e-mailem: knihovna@mostyujablunkova.cz lub osobiście w bibliotece do 8. 10.

**OLBRACHCICE** – MK PZKO zaprasza na uroczystą akademię z okazji 20-lecia działalności Domu



*Nie umiera ten, kto trwa  
w sercach i pamięci naszej.*

Dnia 2. 10. obchodziłaby swe 80. urodziny

**śp. MARYLA ŁAKOTA**

emerytowana nauczycielka z Wędryni

Dnia 2. 7. minęła 19. rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-649



*Mysli nasze powracają do chwil,  
kiedy byłeś z nami.*

*Ty nas kochałeś, my nie zapominamy...*

Dnia 3. 10. 2015 mija pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. JANKA KUFY**

z Gróniczka

z Mostów koło Jabłonkowa. Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jana oraz córki z rodzinami.

GL-620



Dnia 3 października mija 15. rocznica, kiedy ucihło serce

**śp. ANIELI SZELIGI**

ze Skrzeczonia. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi rodzina.

GL-641

PZKO w sobotę 10. 10 o godz. 17.00. W programie wystąpią dzieci miejscowej PSP i przedszkola, żeński zespół wokalny MK oraz m.in. Izabela Kapias, Maria Konesz, Andrzej Molin i Palowscy.

**TKK PTTK „ONDRASZEK”** – Zaprasza 4. 10. na wycieczkę rowerową do Ustronia. Zbiórka o godz. 9.00 na Rynku w Cieszynie. Trasa: jedziemy bocznymi drogami, w Ustroniu będziemy około godziny 11.00. Atrakcje: zwiedzimy Muzeum Ustrońskie z przewodnikiem – wstęp do muzeum opłaca sobie każdy osobno, na przewodnika zbierzemy wspólną składkę; udamy się do pijalni wód mineralnych w Ustroniu-Zawodziu, może także skorzystamy z kąpieli solankowej (strój kąpielowy), zahaczmy o ustroniskie mini-zoo, oprócz tego powłóczymy się po miasteczku, wpadniemy na ciastka lub lody do Delicji. Powrót we własnym zakresie.

**STONAWA** – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie w poniedziałek 5. 10. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie dekoracje kwiatowe, potrzebne nożyce. **UWAGA SENIORZY HKS!** – Jesienne spotkanie Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie” odbędzie się w środę 7. 10. w Karwinie-Frysztacie. Zbiórka o godz. 11.00 na rynku przed pomnikiem T.G. Masaryka.

**WĘDRYNIA** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 6. 10. o godz. 15.00 w „Czytelní”. W programie działalność klubowa w fotografii.

▲ Klub Kobiet i Zarząd MK PZKO zaprasza na wystawę prac ręcznych pt. „W krainie baśni” do „Czytelní” w sobotę 10. 10. w godz. 10.00-17.00, w niedzielę 11. 10. w godz. 9.00-17.00. Smaczny bufet zapewniony.

**ZG MACIERZY SZKOLNEJ** – Zaprasza w sobotę 10. 10. na stadionie w Bystrzycy na 10. edycję turnieju siatkówki o przechodni puchar Baginieckiego Gorola dla drużyn Macierzy Szkolnej. Zgłoszenia przyjmuje do 7. 10. Karol Baron, tel. 777 559 434, e-mail: baronk@cmil.cz. Rejestracja od godz. 7.00, rozpoczęcie o godz. 8.00.

OFERTY

**SZUKAMY W CENTRUM** lub na obrzeżach Czeskiego Cieszyna pomieszczeń dla działalności organizacji non-profit, która pomaga rodzinom zastępczym. Jesteśmy zainteresowani 2 pokojami oraz małą łazienką z WC, najlepiej na parterze. Może to być również miejsce w domu rodzinnym, właścicielowi gwarantujemy niezawodność i poważne negocjacje. Kontakt: Janina Kafkova, tel. 773 955 053 lub e-mail: dotek.nrp@gmail.com. GL-636

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-557

**USŁUGI BRUKARSKIE.** Tel. 0048 512 290 556. GL-056

**KUPIĘ INSTRUMENTY** muzyczne jakiegokolwiek. Tel. 608 374 432. GL-625

**ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

OFERTA PRACY

**MEZINÁRODNÍ FIRMA HLEDÁ** kandidáta na pozici v Ostravě: Telefonní specialista pro POLSKÝ TRH. Nabízíme: mzda+odměny, pevná prac. doba, zázemí stabilní spol. Požadujeme: SŠ, znalost PL jazyka (ústní i písemná), znalost PC + Internet, zodpovědný, pozitivní přístup. CV zasílejte: kamila.melnikova@fermat.cz. GL-640

**EMOS ALUMATIC, S. R. O.** zabývající se výrobou automatických

dveří a hliníkových výrobků přijme zaměstnance na pozici servisní a montážní technik. Požadavky: vyhláška 50, ochota cestovat, časová flexibilita, technické myšlení, loajalita, schopnost samostatné práce, RP B. Tel. 558 338 260, e-mail: info@emos-alumatic.com. GL-629

**SPOLEČNOST ZABÝVAJÍCÍ** se výrobou a montáží hliníkových oken a dveří hledá pracovníky do výroby hliníkových konstrukcí (oken, dveří, prosklených stěn). Požadujeme manuální zručnost, znalost práce s ručním el. nářadím, časovou flexibilitu, řidičský průkaz skupiny B. Montáže provádíme po celé ČR. Životopisy zasílejte na e-mail: info@emos-alumatic.com. GL-630

WYSTAWY

**CZESKI CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4:** do 19. 10. „Wystawa „»Głos Ludu« na przestrzeni lat”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 4. 10. wystawa pt. „Obozy jenieckie Teschen”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do muzeum 89:** do 1. 11. wystawa pt. „Włodarze nocy”. Czynna wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Cieszyn, ul. Mennicza 46:** do 7. 11. wystawa pt. „Cieszyńskie intrologatortstwo”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: 9.00-15.00.

**MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn:** do 20. 10. wystawa pt. „Lekcja grafiki”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00, so-nie: 14.00-18.00.

**WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja:** Czynna codziennie w godz. 9.00-18.00.

Zareklamuj się w  
»GŁOSIE LUDU«  
**BEATA  
SCHÖNWALD**  
doradca ds. reklamy  
Tel. 775 700 896

**Kamieniarstwo WRZOS**  
Najczęściej wybierana firma w regionie  
Jakość potwierdzona liczbą zleceń

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu  
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej  
Przyjeżdżamy także do klienta

**Siedziba firmy:**  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B  
Tel. +48 606 452 479,  
+48 338 567 377  
www.kamenictvi-wrzos.cz

**Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156**  
5 km od przejścia granicznego  
w Górnej Lesznej



## 16. MEMORIAŁ ALOJZEGO ADAMCA W PIŁCE NOŻNEJ

## PSP Sucha Górna obroniła tytuł

*Czy znaleźli nowego Messiego? W 16. edycji Memoriału Alojzego Adamca w piłce nożnej uczniów polskich szkół podstawowych na Zaolziu poszukiwania zaolziańskiego Messiego zakończyły się sukcesem. Wszyscy młodzi piłkarze od zaraz mogliby stanąć w kolejce do gry w barwach Dumy Katalonii. Tylko jeden zespół mógł jednak radować się z pucharu dla zwycięzcy, ufundowanego przez organizatora turnieju – Macierz Szkolną w RC. Po raz drugi z rzędu turniej opanowali młodzi piłkarze z Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej, którzy w finale pokonali PSP Jabłonków A 2:1. Brąz wywalczyła ekipa PSP Czeski Cieszyń A.*

W turnieju rozegranym w czwartek na boisku przy ul. Frydeckiej w Czeskim Cieszynie wystartowało osiem drużyn. W tym roku na Frydeckiej zabrakło reprezentantów dwóch dużych zaolziańskich placówek – PSP Karwina i PSP Trzynieć. – Oficjalnym powodem rezygnacji Trzynieć z tegorocznej rywalizacji był brak dobrych piłkarzy w tamtejszej szkole. Dla mnie to trochę dziwny argument, ale nie wnioskuję w szczegóły – powiedział „Głosowi Ludu” Andrzej Russ, prezes Macierzy Szkolnej w RC, organizatora Memoriału.

Piłkarskim zmaganiom w Czeskim Cieszynie przyglądał się m.in.

## GRUPA A

PSP Sucha Górna – PSP Gnojnik 3:1, PSP Wędrzyna – PSP Cz. Cieszyń B 1:0, PSP Sucha Górna – PSP Cz. Cieszyń B 8:0, PSP Gnojnik – PSP Wędrzyna 3:2, PSP Gnojnik – PSP Czeski Cieszyń B 2:0, PSP Sucha Górna – PSP Wędrzyna 8:1.

## GRUPA B

PSP Jabłonków A – PSP Bystrzyca 1:0, PSP Cz. Cieszyń A – PSP Jabłonków B 1:0, PSP Jabłonków A – PSP Jabłonków B 5:0, PSP Bystrzyca – PSP Cz. Cieszyń A 0:0, PSP Bystrzyca – PSP Jabłonków B 3:0, PSP Jabłonków A – PSP Cz. Cieszyń A 1:1.

## PÓŁFINAŁY

PSP Sucha Górna – PSP Cz. Cieszyń A 2:1, PSP Jabłonków A – PSP Gnojnik 2:0

## FINAŁ

PSP Sucha Górna – PSP Jabłonków A 2:1.

## O 3. MIEJSCE

PSP Cz. Cieszyń A – PSP Gnojnik 3:0



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Mecz między zespołami PSP Jabłonków A i PSP Bystrzyca dostarczył wielu emocji.

konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, a także wiceburmistrz Czeskiego Cieszyń, Stanisław Foltwarczyński. Konsulat zadebiutował w tej imprezie w roli fundatora prestiżowej nagrody fair play, która przyznawana była po raz pierwszy w szesnastoletniej historii turnieju. – Uwielbiam sport. W młodości grałem w piłkę, niestety później nie udało mi się kontynuować tego sportu. Uważam, że wszelki ruch fizyczny jest bardzo pożyteczny. A te zawody to wspaniała zabawa dla wszystkich młodych chłopaków – powiedział „Głosowi Ludu” Janusz Bilski.

Nagroda fair play trafiła w tym roku do Jakuba Chyłka, bramkarza PSP Gnojnik. Pozostałe wyróżnienia indywidualne otrzymali: Martin Nieślanik (Jabłonków A – najlepszy piłkarz), Wojciech Pisarek (Sucha Górna – najlepszy strzelec)

i Dawid Wojciuch (Cz. Cieszyń A – najlepszy bramkarz).

– Wielu tych młodych chłopaków na co dzień wyczynowo gra w piłkę. Są jednak tacy, którzy nie grają w żadnym klubie, a futbol uprawiają wyłącznie amatorsko, na podwórku z kumplami. I to też, w czasach dominacji komputerów, warto jest podkreślić – stwierdził Jan Gomola, nauczyciel wychowania fizycznego w PSP im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie. – Futbol to wciąż najbardziej popularny sport planety i niech tak pozostanie, bo to piękna zabawa – dodał jabłonkowski wuefista. Jego podopieczni w zaciętym finale przegrali z obrońcami tytułu, Suchą Górą, w barwach której zabłysnął strzelec 15 bramek w turnieju, Wojciech Pisarek. – Wyczynowo gram w piłkę w barwach MFK Karwina. Nie ukrywam, że marzę mi się w przyszłości występy w seniorskim

zespole Karwiny. Jednak do A kadry klubu prowadzi jeszcze długa droga – powiedział nam Wojtek Pisarek, uczeń 8. klasy PSP w Suchej Górnej.

– Jestem pod wrażeniem umiejętności tego chłopaka. Ostatnio tak rewelacyjnie spisywał się chyba tylko Robert Lewandowski w barwach Bayernu Monachium – ocenił postawę króla strzelców całego turnieju Zbigniew Bocek, wiceprezes Macierzy Szkolnej w RC.

Jabłonkowska i czeskokcieszyńska szkoła wystawiły w zawodach po dwie drużyny. Podopieczni Małgorzaty Piaseckiej z PSP w Czeskim Cieszynie wywalczyli dla szkoły świetne trzecie miejsce. Piasecka w roli trenera drużyny pokazała, że przyszłość futbolu należy do kobiet. I nieważne, że Jose Mourinho jest pewnie innego zdania.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

## PÓŁFINAŁ NIE DLA POLEK.

W czwartek nie udało się polskim siatkarkom awansować do półfinału mistrzostw Europy. W Ahoy Arenie w Rotterdamie przegrały z Holandią 1:3 (16:25, 25:23, 16:25, 16:25). W pierwszym secie gospodynie uzyskały wyraźną przewagę już przed drugą przerwą techniczną i pewnie objęły prowadzenie w meczu. W drugim secie Polki wyrównały jednak stan spotkania. Niestety w kolejnych dwóch partiach pod siatką bezdyskusyjnie dominowały Holenderki, które pokonały Biało-czerwone dwa razy do 16.

\*\*\*

**BEZ PUNKTÓW.** Zarówno Lech Poznań jak i Legia Warszawa w kiepskim stylu przegrały czwartkowe mecze fazy grupowej Ligi Europy. Lech Poznań poległ na wyjeździe z FC Basel 0:2 (0:0), z kolei Legia Warszawa uległa na własnym stadionie SSC Napoli także 0:2 (0:0) i po dwóch kolejkach ma na koncie zero punktów.

(wik)

## OFERTA

## PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA:

Piotrowice – Opawa B (dziś, 15.30), Hawierzów – Hranice (jutro, 10.15).

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZ-

**TWA:** Dzieńmorowice – Wędrzyna, Cz. Cieszyń – P. Polom (dziś, 15.30), Frensztat – Orłowa, Krawarze – Bogumin (jutro, 15.30). **IA KLASA – gr. B:** St. Miasto – Bystrzyca, Datynie Dolne – Brzyszczyce, Dobratice – Olbrachcice, Stonawa – Lutynia Dolna (dziś, 15.30). **IB KLASA – gr. C:** Żuków Górny – Raszkiwice, Sn Orłowa – Dobra, Sucha Górna – Śmiłowice (dziś, 15.30), L. Piotrowice B – Toszonowice, I. Piotrowice – ĆSAD Hawierzów, Jabłonków – Luczyna, Nydek – Gnojnik (jutro, 15.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Bogumin B – Zabłocie, B. Rychwałd – V. Bogumin, TJ Pietwałd – Cierlicko, Sporting Orłowa – S. Rychwałd, L. Łąki – S. Pietwałd, Dąbrowa – F. Orłowa (dziś, 15.30), Wierzniewice – Sn Hawierzów, G. Błędowice – Olbrachcice B (jutro, 15.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Janowice – Nawie (dziś, 15.30), Gródek – Baszka, Noszowice – Mosty, Piosek – Oldrzychowice, Bukowiec – Metyłowice (jutro, 15.30). **RP FRYDEK-MISTEK:** Wędrzyna B – Pržno (jutro, 10.30), Milików – Niebory (jutro, 15.30).

\*\*\*

**HOKEJ – I LIGA:** Hawierzów – Kańda (dziś, 17.00). **II LIGA:** Frydek-Mistek – Karwina (dziś, 17.00). (jb)

## NASZA ANKIETA

Piłkarzy startujących w 16. edycji Memoriału Alojzego Adamca zapytaliśmy o idoli z boiska, Odpowiedzi nie były zbyt zaskakujące...

ANDRZEJ SZCZEPANIAK  
(PSP Cz. Cieszyń)

Lubię oglądać w akcji Lionela Messiego, napastnika FC Barcelony. Generalnie jednak nie lubię futbolu z ekranu, wolę sam pograć w piłkę na świeżym powietrzu. Na co dzień sporo czasu zajmuje mi też taniec, lubię ponadto pograć w kosza.

SZYMON RADZIENIAK  
(PSP Wędrzyna)

Tylko Robert Lewandowski. Strzela bramki dla Bayernu Monachium, a także polskiej reprezentacji. Ostatnie dni w jego wykonaniu to prawdziwy majstersztyk. Oprócz piłki gram też wyczynowo w hokeja w zespole Trzynieć.

WOJCIECH PISAREK  
(PSP Sucha Górna)

Lubię styl gry Cristiano Ronaldo. Prezentuje wysoki poziom nie tylko w Realu Madryt, ale również w kadrze Portugalii, gdzie też należy do kluczowych piłkarzy. Bardzo długo utrzymuje się w szczytowej formie, cenię go również za determinację na

treningach. Obaj po prostu kochamy futbol.

MICHAEL RUCKI  
(PSP Bystrzyca)

Kibicuję Robertowi Lewandowskiemu. Potrafi wyczyniać na boisku nadzwyczajne rzeczy. Sam gram w barwach Gródki i nie ukrywam, że chciałbym kiedyś grać jak Robert.

ADAM NIEŚLANIK  
(PSP Jabłonków)

Dla mnie piłkarzem numer 1 jest Cristiano Ronaldo. Jest graczem kompleksowym, o czym przekonuje regularnie kibiców w barwach Realu Madryt.

(jb)

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI